

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., w prowincji 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi w Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całościowo abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatkowego gruntowego elewa ewidencyjnego, Kazimierza Pirgo, geometrą ewidencyjnym II klasy w XI. klasie rangi.

Pan Namiestnik przeniósł lekarzy powiatowych: dr. Mieczysława Kramarzyńskiego z Dąbrowy do Przemyśla i dr. Tadeusza Milewskiego z Horodenki do Kolumny, oraz asystentów sanitarnych: dr. Wojciecha Kurzyńca z Brzeska do Dąbrowy, dr. Piotra Jarockiego z Wadowic do Turki, dr. Ludwika Sobieszczańskiego z Horodki do Horodenki i dr. Henryka Paleyera z Horodenki do Brzeżan.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł drogę zamiany oficyna kancelaryjnego w Lwowie, Apolinarego Andrzejowskiego, do Skolego, a kancelistę sądowego w Skolem, Porfirego Witwickiego, do Lwowa.

Obwieszczenia

Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 maja b. r. do l. 70.287 o zarządzeniach w sprawie przywozu zwierząt z Bośni i Hercegowiny do Galicyi, i z dnia 20 maja b. r. do l. 70.288 o zarządzeniach węgierskiego ministerstwa rolnictwa co do wprowadzania świń z powiatów politycznych Borocezan i Turka do Węgier, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 maja.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

Po za wojną głównym interesem ubiegającego tygodnia jest zapowiedziany na czwartek wyjazd króla angielskiego do Kiel, gdzie ma się spotkać z cesarzem niemieckim. *Pall Mall Gazette* otrzymała od swego berlińskiego korespondenta depeszę, której treść jest bardzo ciekawa, bo nietrudno odnaleźć w niej inspirację urzędu kanclerskiego. Zestawiając zaś ową depeszę z faktycznym — znanym całemu światu stosunkiem wzajemnym Niemiec i Anglii można wyrobić sobie zdanie, o ile zmiana tego stosunku leży w zamiarach wpływowych kół berlińskich, i w jakim kierunku odzywa się pragnienie tej zmiany. Oto tekst depeszy: „Cesarz dowiedziawszy się, że król w czasie pobytu w Kopenhadze wyraził życzenie przybycia do Kiel na regaty, ucieszył się bardzo tą myślą. Nastąpiła korespondencya między obu monarchami; cesarz zaprosił króla do Kiel i zaproszenie zostało przyjęte. Rząd niemiecki jest nader szczęśliwy z tego postanowienia, a hr. Buelow oświadczył, że spotkanie w Kiel będzie miało tę samą doniosłość, jak gdyby odbyło się w Berlinie lub Poczdamie“.

Trudno podzielać to ostatnie zapatrywanie. Owszem w czwartkowym zjeździe dwóch monarchów, wuja i siostrzeńca, obu zapalonych yachtsmenów, z okazji dorocznego tygodniowego regatu, nie widzimy nic prócz naturalnego zbliżenia dworów, połączonych najbliższymi węzłami krwi. Takie zbliżenie tych głów koronowanych daje niewątpliwie stosunkom dyplomatycznym obu państw pewien pokost kurtoazji, może nieco większej, niż przeciętna. Ale też tu skończyć się zapewne wpływ zjazdu w Kiel; na nastrój, na opinie, na wzajemne niechęci i żale obu narodów, zbyt świeże i zbyt pamiętne, spotkanie w

Kiel nie odbije się żadnym realnym skutkiem, żadną istotną zmianą na lepsze. Przed 8 kwietnia, przed datą anglo-francuskiego traktatu podobne przypuszczenia jakiejś nowej orientacyi międzynarodowej mogły mieć rację bytu. Widocznem bowiem było, że od wstąpienia na tron Edwarda VII. Anglii zaczyna ciężać „świetne osamotnienie“ w Europie i że szuka sposobności, by je zamienić na zyskowne towarzystwo.

Od 8 kwietnia b. r. znalazła je we Francji. A że widoki zysku przemówiły nie tylko do mózgu, lecz i do duszy narodu angielskiego, przeto dzień ogłoszenia traktatu był niemal świętem Anglii. Nie można się też ludzi, żeby zjazd w Kiel obudził w W. Brytanii echo choć w części do tamtego zbliżenia. Gdyby kto miał takie złudzenia, odeprze je zimny, zrównoważony, prawie nieprzyjemny artykuł w jednym z ostatnich numerów konserwatywnego *Standardu*. „Pewna rywalizacya“ między Anglią a Niemcami jest dla autora artykułu pewnikiem, nie tajnym nikomu. Jest ona czynnikiem koniecznym tej polityki zewnętrznej, którą prowadzi Anglia. Ale rywalizacya nie obowiązuje jeszcze do nieprzyjaźni — więc wizyta Edwarda VII. w Kiel, stwierdzając to właśnie, zapobiegnie — w pewnej mierze i do pewnego stopnia przynajmniej wyrodzeniu się współzawodnictwa w stan naprężenia, bardzo nieużytecznego i mogącego nawet stać się niebezpiecznym. W obec takich stosunków zrozumieć łatwo spokój i zimną krew, a nawet pewną protekcyjną minę, z jaką prasa francuska oficjalna i nieoficjalna traktuje przysłe spotkanie w Kiel.

We Francji sprawą dnia jest pytanie, czy stosunek z Watykanem zostanie zerwany, czy nie. Rozdźwięk zaostriżł się niezmiernie staraniem partyi socjalistycznej, której wódz p. Jaurès ogłosił pierwszy w swoim dzienniku *Humanité* tekst protestu Papięza, niezupełnie zresztą zgodnie z prawdą, a w następstwie żądał odwołania ambasadora republiki przy Watykanie, wypowiedzenia konkordatu, rozdzielenia Kościoła od Państwa. Trzeba jednak przyznać, że umiar-

kowana opinia republikańska we Francji, wyrażając zgodnie swoje niezadowolenie z noty papieskiej przestrzega jednak przed wyciąganiem z tego zajścia ostatecznych konsekwencyj, które wyszłyby tylko na szkodę republiki.

Król hiszpański Alfons XIII. powrócił z objazdu swego królestwa do Madrytu, gdzie przyjęto go z największym i najszczerzszym entuzjazmem. Młody monarcha jest na najlepszej drodze do uczynienia monarchii popularną wśród większości Hiszpanów. Najsilniejszym zaś jego sprzymierzeńcem w tem zadaniu jest niewątpliwie urok, roztaczany przez jego młodość.

Kilkunastodniowy okres ciszy na terenie wojny rosyjsko-japońskiej przerwały katastrofy, które pociągnęły za sobą zniszczenie dwóch okrętów wojennych japońskich. Ruchy wojsk japońskich w Mandżurji osłonięte są największą tajemnicą, a do pogłosek o większych starciach w dniach ostatnich, zakończonych rzekomo zwycięstwem jednej lub drugiej strony, nie można przywiązywać wagi.

Delegacye.

(Posiedzenie komisji wojskowej Delegacyi austriackiej).

(Telegram).

Budapeszt, 21 maja. Na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej węgierskiej Delegacyi prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad nadzwyczajnymi kredytami wojskowymi.

Del. Aladarzichy oświadczył, że zdecydowano się przeprowadzić uzbrojenia zbyt nagle bez względu na finansowe położenie państwa, które nie znieśnie zwłaszcza tak nagłego obciążenia. — Mowca podniósł kwestyę, czy nielepiej było poczekać na ostateczne rezultaty wojny rosyjsko-japońskiej i skorzystać z jej doświadczeń.

Gabryela Zapolska.

gdymy w głąb duszy wnikiemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

I.

Początkowy uśmiech ironii, z jakim Anka patrzyła na pochylone nad rajsbrętami dziewczęta, stopniał i przeszedł w zamyślenie.

Anka obracała w palcach gałązkę świeżo zerwanego bzu i, oparta o ścianę pracowni, patrzyła przed siebie.

Oczy jej wielkie, czarne, nieco wypukłe, miały wyraz jakby senny i zdawały się świecić z wnętrza istoty dziewczyny.

Odziana w lekko, muslinową suknię, przytulona do tła spłowiałego Aubusson, obramowanego zieloną ramą, zdawała się być dziwnie powiewną i jakby lekko nakłakowaną. Płeć jej jednak była ciemna, oczy dość szerokie i czarne, włosy prawie kręcone. Mimo to, całość sprawiała wrażenie istoty jasnej, słonecznej, tak, jakby jakieś promienie były od tej kobiety.

Szeroko otwarte okno pracowni odstała olbrzymi szmat krajobrazu i horyzontu. oddali sinią dziwnie ciemną falą rzeczną, ujęta w poszarpane ziemistymi plażami zielone brzegi.

Po ścianach domu pięły się liście porzeczki i winogrodu, tworząc w ten sposób gotową przed słońcem makatę.

Ogródek dobrze utrzymany, pełen błękitów w kształcie serek i kółek, błękitny od niezapominajek, fioletowy od bratków, otaczał dokoła willę i kilkutarasami opadał ku brzegowi rzeki.

Nieliczne drzewka filtrowały słoneczne blaski, a kilka osik drżało osobno, strzelając przy murze zieloną kaskadą, zakończoną u wierzchołka rzutkami purpurowych liści. Anka utkwiała wielkie, marzące oczy w przestrzeń i zdawała się zapominać o pracowni, o znajdujących się w niej koleżankach, o swym pustym rajsbręcie — o świecie całym.

Tymczasem koło niej mozoliło się kilka istot kobiecych, o pochylonych plecach i starannie uczesanych głowach. Od czasu do czasu z po za rajsbrętu wychylała się młoda twarzyczka, przecięta brózdą, z wargą przyciętą z nadzwyczaj wyjątkowej pracy.

Była to lekeja rysunku z żywego modelu, i dziewczęta przykładały szczególną wagę do tej sprawy, wiedząc, jak bardzo cenili „pan profesor“ rysunek z natury.

W dobrym punkcie świetlnym siedział ów żywy model, poszukiwany i rozrywany na malarskim targu.

Dziewczyna młoda, płaska w piersiach, trochę zgarbiona, odziana w przepyszną fioletową katankę, nasadzoną czerwonymi paciorkami i wyszytą zieloną włóczką. Siedziała w pozie naturalnej, położywszy ręce na kolanach, osłoniętych ładną, perkalową, kwiecistą spodnicą.

Twarz miała ogorzałą, a oczy jasne, prawie żółte, o chwilowym zielonawym odcieniu. Żeby zdrowe błyskały od czasu do czasu w wargach opierających. Jasne włosy skromnymi pasmami po za uszy się kryły.

W pozie tej dziewczyny, w jej pochyleniu karku, w apatyj jasnych źrenic, była

cała moc jakiegoś lenistwa, pełnego wdzięku, coś, zdającego się na łaskę i siłę natury, jakby pełny kwiat polny, w upalne popołudnie zwisający się z łodygi nad łąką szmaragdową.

Z tej Maryski, która codziennie do miasta przyjeżdżała na furze swej matki pomiędzy blaszankami, pełnymi sinego mleka, aż biją barwy, jak od krasnego maku.

Czerń ołówka nie jest w stanie pochwycić zasadniczego tonu piękności dziewczyny i przez to czarne postacie Maryski, które ładnie uczesane panny na rajsbrętach szkiecują — nie są nią, nie są tą dziewczką, tkwiącą w fałdach swych kolorowych szat, jak złoty jaskier w pęku jaskrawego kwiecia.

Tak pomyślała i Anka, gdy spojrzała na „model“, zajmujący podium.

— Nie, nie, — zaprotestowała dusza dziewczyny, — to nie dla mnie robota.

Nie mniej jednak — od horyzontów dalekich, które widać po za oknem pracowni, przeniosła powoli wielkie, czarne źrenice na siedzącą w krasie i barwie dziewczkę, i oblała ją niejako tem spojrzeniem, które zdawało się zawsze otulać przedmiot widziany, jakby osłoną z czarnej, ciepłej mgły.

Ta mgła oczu Anki zaciskała się powoli dokoła postaci „modela“, odbierała jego formę, przyswajała barwę.

Równocześnie mgła ta przenikała zewnętrzną Maryskę, wchodziła w zetknięcie z jej duchem i chłonięła go w siebie.

Musiło być coś silnego i niepokojącego w tych oczach Anki, bo Maryska zaczęła się niepokoić i coś, jakby prądy, przebiegały pod jej spaloną skórą.

Kilkakrotnie poprawiła się i widoczne było, iż koncentruje całą siłę swej woli, aby utrzymać pozę.

Drzwi pracowni, pokryte ciężką zasło-

ną z tak zwanej verdure gobelinowej, zawieszona na hebanowej strzale, uchyliły się, i w fałdach ciemnej zieleni zamajaczyła głowa mężczyzny, która chwilę zwróciła się na obie strony, ogarnęła wzrokiem pracujące panienki i dyskretnie zniknęła w fałdach gobelina.

Dziewczęta poruszyły się nerwowo, sądząc, że „pan profesor“ wejdzie do pracowni kontrolować ich pracę. Ta i owa zacisnęła silniej usta, jedna pokryła się gorącym rumieńcem — Marysia przybrała pozę spiżowego posągu.

Lecz profesor cofnął się w głąb mieszkania, i znów nastąpiła cisza czerwcowego popołudnia, przesyconego wonią bżów i brzękiem roju much, kręcących się w powietrzu.

Anka, na widok profesora, ani drgnęła. Stała ciągle oparta o ścianę i tylko z gałązki bzu, którą trzymała w ręku, powoli opadał deszcz kwiatów i czepiał się jej lekkiej sukni.

W gruncie rzeczy nie obchodził jej wcale sąd Stalewskiego. Och! mógł ją nawet ostro złażyć w obec koleżanek, iż nie chce brać udziału w programie lekcyjnym. Tak bardzo była w tej chwili daleka od solidaryzowania się w pracy z tą gromadką ładnie uczesanych dziewcząt, iż nagana za ten brak solidarności nie dotykała jej wcale. Wydawały się jej komiczne z tem pochyleciem głów, jakby pod jarzmem, które ręka Stalewskiego im na kark nakładała.

— Bezmyślna trzoda! — przemknęło jej po głowie i naraz uczuła pewien ból, bo w ślad za tą myślą przyszła druga — wyobrażenie Stalewskiego, jako barana-prowodyra tej bezmyślniej trzody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Del. Ornuśt wywoził, że uważa kredyty na uzbrojenie za konieczne.

Deleg. Rakovszky występował również przeciw kredytom ze względu na finansowe położenie państwa.

Minister skarbu Lukats starał się przekonać, iż kredyt, którego żąda Minister wojny nie obciąży zbyt budżetu, rząd bowiem zamierza zaciągnąć pożyczkę na przeciąg 25 lat, którą spłacać będzie rocznie po 27 milionów, które i bez tego wstawiano w budżet wydatków nadzwyczajnych. W ten sposób usunie się obciążenie budżetu. Zaciągnięcie pożyczki umożliwi może jedynie przeprowadzenie uzbrojenia odrazu.

Del. Lovaszzy zaznacza, że przygotowane uzbrojenia w Monarchii wywołały za granicą powszechne zaniepokojenie, przeciw komu są one skierowane.

P. Minister wojny gen. Pitreich zaznacza, że uzbrojenia nie są przeciw nikomu skierowane. Pokój jest zapewniony, ale trzeba się liczyć z zapalną łatwością publiczną, której zdanie może nagle się zmienić. — Jaką odpowiedzialność wzięłoby Minister na siebie, gdyby nie dbał o podwyższenie bitności armii?! Mowca wskazuje na postępy techniki w ciągu ostatnich lat 25. Jeżeli nasza armia nie może dotrzymać kroku innym mocarstwom na polu uzbrojenia, to musi przynajmniej dbać o uzbrojenie w pewnej proporcji do innych państw. W roku 1869 wynosił w Austrii kontyngent wojskowy 2·8 na tysiąc ludności w roku 1889 przyrost wynosił tylko 0·1; we Francji natomiast przypada 6 na tysiąc, w Niemczech 5, a we Włoszech 3 procent. Te cyfry wykazują konieczność podwyższenia kontyngentu rekrutów. Koszt utrzymania jednego żołnierza wynosił w roku 1901/1902: we Francji 17·6 koron, w Niemczech 16·4, we Włoszech 8·3, w Austrii 8·6, w Rosyji 6·5 koron.

Zapotrzebowanie wspólne pokryte będzie przez produkcję krajową, a nie przez obcych.

Co się tyczy dwuletniej służby wojskowej, to zauważyć się daje tak tu, jak w austriackiej Delegacji pewne oziębienie dla żądania dwuletniej służby. W naszych stosunkach należy być w tym względzie bardzo ostrożnym i zwłaszcza dbać o zwiększenie korpusu podoficerów.

W końcu prosi Minister o uznanie wydatków na armię za konieczne.

Następne posiedzenie we środę.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 21 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deput. po mowie Kossuthowca posła Ratkaya zabrał głos prezes gabinetu hr. Tisza i oświadczył na wstępie, że nie chce wdawać się w polemikę z namiętnymi wywodami poprzedniego mowcy. (Okrzyki na lewicy: Nie byłoby to łatwym), a pragnie tylko zaznaczyć, że Izba później dopiero będzie miała sposobność rozpatrzyć należycie przedłożenia domagające się wyższych kredytów na wojsko a wtedy z pewnością nabierze przekonania, że wydatki te są nieodzowne. Ani stanowisko rządu węgierskiego, ani Ministra spraw zagranicznych nie stoi w sprzeczności z wy-

rażeniami przez Ratkaya sympatjami w obec Turcyi. Zagraniczna polityka dąży do utrzymania *status quo* na Bałkanie. Co się tyczy stanowiska prezesa Delegacji Szella, to on z pewnością zna dobrze ugodę z r. 1867, niejednokrotnie składając dowody swej lojalności i patriotyzmu i z pewnością nie potrzebuje nauki od p. Ratkaya.

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego i przyjęła w trzecim czytaniu przedłożenie inwestycyjne. — Wybrano następnie deputację kwotową.

Po odpowiedziach ministrów na różne interpelacje, zawiadomił prezydent, że termin następnego merytorycznego posiedzenia zależnym jest od ukończenia prac przez Delegację i komisję finansową nad budżetem. Merytoryczne posiedzenie będzie się mogło odbyć prawdopodobnie z początkiem czerwca. Dzisiaj odbędzie się jedynie formalne posiedzenie dla przyjęcia *minutes* Izby magnatów w sprawie załatwionych przedłożeń.

Z Warszawy.

(Wybory do Towarzystwa kredyt. ziemskiego. — Śmiałe wnioski. — Zastój w obec wojny. — Nominacja Singalewicza na cenzora w Warszawie).

Piszą z Warszawy do *Dziennika Poznańskiego*: Ze spraw miejscowych najczęściej zajęcia budzą odbywające się przez cały maj wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Zastanawia, że wnioski, stawiane na zgrupowaniach wyborczych we wszystkich miastach gubernialnych, atakują w sposób śmiały i stanowczy wiadomy projekt zniesienia dyrekcji szczegółowych Towarzystwa, co się równa zamachowi na dotychczasowy ustroj instytucji. Wiadomo również, że zamach ten jest ulubionym dziełem generała Czertkowa, któremu stara ta instytucja, rdzennie polska, jest solą w oku. Wnioski mówią bez ogródki, że stowarzyszeni i zarząd Towarzystwa powinni stawić silny opór przeciw temu zamiarowi, jako szkodliwemu i pozbawionemu istotnych podstaw. Zadzwiwia jeszcze bardziej, że wnioski te, choć tak widocznie z wolą naczelnika kraju niezgodne, drukować wolno bez zmiany wszystkim piśmami.

Daje to do myślenia, że najpierw wątpliwym jest przyjscie do skutku zamiarów generała Czertkowa przeciw Towarzystwu, a przynajmniej nie w najbliższym czasie — powtórze, że w obec wojny wszelkie inne sprawy odkładają się *ad acta*.

To też wszystkie ministerstwa w Petersburgu są tak wojną zajęte, że przeprowadzenie jakiegokolwiek sprawy wewnętrznej i nie mającej z wojną styczności, jest prawie niepodobieństwem.

Kiedy niedawno radcowie komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego udali się do ministerstwa skarbu w sprawie wprowadzenia walorów Towarzystwa na giełdy zagraniczne, minister wprost odrzekł, że dla braku czasu i zajęcia sprawami wojny, żadnych innych kwestji chwilowo załatwiać nie będzie.

Do *Czasu* piszą z Warszawy, iż wielkie zaniepokojenie, a jeszcze więcej oburzenie w społeczeństwie tamtejszem wywołała wiadomość, że na stanowisko cenzora, opró-

żnione przez Sidorowa, którego przeniesiono do Kijowa, mianowany został Singalewicz.

Co zacznie ów Singalewicz? — smutnej pamięci, jak go tu powszechnie nazywają. Przybył z Galicyi, umiał się tu wkrótce wkuć w łaski możnych. Objąwszy stanowisko dyrektora gimnazjum w Lublinie, wślwił się niebawem nadużyciami. Apuchtin o sprawkach jego wiedział bardzo dobrze — bo wszyscy wiedzieli; potrzebę jednak utrzymania go na odpowiedzialnym stanowisku kierownika młodzieży motywował względami na owoeną jakoby i gorliwą działalność rusyfikacyjną.

Dopiero następcą Apuchtina, Ligin, usunął Singalewicza — a uczynił to nie z jakichś względów polonofilskich, system bowiem, jak wiadomo, za niego nie uległ żadnej zmianie, lecz dlatego jedynie, że uważał za niemożliwe, ażeby taki człowiek mógł zajmować stanowisko dyrektora gimnazjum. Poprości Singalewicza przebrał miarkę. Po opuszczeniu stanowiska dyrektora gimnazjum, Singalewicz mianowany został oddzielnym cenzorem w Charkowie, skąd teraz przeniesiono go na cenzora do Warszawy.

Protest Stolicy św.

(Telegramy).

Rzym, 21 maja. *Popolo Romano* oświadcza, że nota ogłoszona w dzienniku *Humanité* nie jest identyczna z notą, którą nuncjusz papieski wręczył ministrowi Delcassemu. Jest to tylko nota, jaką sekretarz papieski kardynał Mery del Vall doręczył państwu katolickim, uwierzytelnionym przy Stolicy apostolskiej, a która reasumuje notę, zakomunikowaną francuskiemu rządowi. *Popolo Romano* na podstawie autentycznych informacji zapewnia, że papieska nota, ogłoszona w dziennikach, jest identyczna z notą, wystosowaną do innych mocarstw; powtórze, że nie wręczono żadnego odpisu tej noty rządowi: pruskiemu, rosyjskiemu i angielskiemu, ponieważ nota była wysłana wyłącznie do katolickich mocarstw, w celu ponownego zaznaczenia, że naczelnicy tych państw nie mogliby być przyjęci przez Papieża, gdyby równocześnie chcieli złożyć w Rzymie wizytę królowi włoskiemu. Tylko wyżej podane powody były jedynym i wyłącznym motywem całej noty, dlatego też Watykan nie pojmuje rozgłosu i rozgoryczenia, jakie ona wywołała.

Rzym, 21 maja. *Tribun* donosi, że zerwanie stosunków dyplomatycznych Francji z Watykanem jest prawie nie do uniknięcia. W Watykanie wywarła cała sprawa przykre wrażenie. Sądzą, że stanowisko sekretarza stanu Mery del Valla nie da się utrzymać, gdyż na niego spada odpowiedzialność za notę. Francuski ambasador Nisard konferował wczoraj z Mery del Vallem. Papież miał odbyć konferencję z kardynałami Gottim, Genarim, Agliardim i Serafinem Vanutellim, którzy radzili zapomocą nowej enuncjacji usunąć złe wrażenie noty, ogłoszonej w *Osservatore*.

Paryż, 21 maja. *Temps* donosi, że nikt nie ludzi się więcej co do wyniku zatargu rządu francuskiego z Watykanem. Niebawem nastąpi zerwanie stosunków przez

odwołanie francuskiego ambasadora Nisarda z Rzymu i nuncjusza Lorenzelliiego z Paryża.

Paryż, 21 maja. W kołach deputowanych sądzą, że prezydent ministrów Combes zawiadomił Izbę deput., że czeka na odpowiedź ambasadora w Watykanie, któremu dał urzędowe zlecenie, i poprosi Izbę o odroczenie wszelkiej dyskusji nad zatargiem z Watykanem aż do czasu, kiedy ta odpowiedź nadejdzie.

Paryż, 21 maja. Zastępcy grup większości Izby deputowanych odbyli konferencję w sprawie noty papieskiej. Rząd nie otrzymał jeszcze odpowiedzi od Nisarda. Wobec tego uchwalono dyskusję w tej kwestji odroczyć. Gdyby opozycja wniosła interpelację, grupy większości mają głosować za porządkiem dziennym, pochwalającym zachowanie się rządu.

Paryż, 21 maja. Izba deputowanych na wniosek prezesa gabinetu Combesa uchwaliła obrady nad interpelacjami w sprawie noty papieskiej odroczyć do przyszłego piątku.

Berlin, 21 maja. Z Rzymu dowiaduje się *Local Anzeiger*, że Papież w czerwcu zwoła konsystorz i w przemowie do kardynałów starać się będzie osłabić wrażenie, jaką wywarła nota, wystosowana do mocarstw katolickich w sprawie podróży Loubeta do Rzymu.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Celem podniesienia ducha mocno nadwątlonego w skutek porażek na teatrze wojennym uznano za konieczność, jak piszą do *Dziennika Poznańskiego*, aby car udał się osobiście do mobilizujących się pułków i aby tradycyjny urok jego imienia podziałał na podtrzymanie ducha.

Niewątpliwie urok ten imienia carskiego i osoby pozostał dotąd potężnym, tak u ludu, jak w armii rosyjskiej. Tradycja pod tym względem wcale nie osłabła. Wojsku potrzeba tej iskry elektrycznej, która by ożywiła — tem bardziej, ponieważ dotąd, wśród tylu dowódców i generałów, niema ani jednego imienia, któreby tę siłę ożyweją posiadało. Żadne z tych nazwisk nie dotąd nie mówi, nie stało się hasłem — nawet takim, jakim był w wojnie tureckiej awanturczy Skobielew, za którym nie więcej nie przemawiało, tylko do szaleństwa posunięta odwaga osobista. Przez chwilę popularnym było imię Kuropatkina: skoro się jednak pokazało, że nie tylko nie zdołał przeszkodzić świetnemu przejściu Japończyków przez rzekę Jalu, lecz nawet nie umiał zapobiedz temu, aby cofnięcie to nie stało się dla Rosyan dotkliwą i demoralizującą klęską — urok jego imienia znacznie zmalał. W tym zatem celu, aby ducha tego podnieść, udał się car z następcą tronu do trzech najwłaściwszych okręgów wojskowych, do moskiewskiego, kijowskiego i charkowskiego, wśród nich bowiem, zwłaszcza w ostatnim, propaganda socjalistyczna rozgałęzioną jest najsilniej, a więc zarazie mogła i rezerwistów,

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Trzecia część małżeństw w Japonii zwykle kończy się rozwodem. Naturalnie, inicjatywa pochodzi zawsze od męża; bo jakże żona osmieliła by się żądać rozwodu, który pociąga za sobą rozłączenie się z dziećmi. A ona przecież ściga na siebie wstyd i hańbę, ale uległa do samego końca, poprzestaje na powiedzeniu do męża, który wydał ją z ogniska rodzinnego: *Sayonara!* — żegnaj cię!

W wyższych klasach rozwód jest nie tak częsty: konkubinaty czyni go zupełnie zbędnym. Wszedł on do tego stopnia w zwyczaj, że skoro Europejczyk pyta go o liczbę dzieci, Japończyk czasami mimowoli odpowiada: „Z ilu żon?“ Mikado obecny ma ich dwanaście, a następcą tronu jest synem *mékaké*. Nowy kodeks prawny toleruje ten wybrak. Dzisiaj, gdy część domowego ogniska coraz bardziej upada, interesem narodowym jest wzrastanie ludności. Poliga-

mia przez czas dłuższy jeszcze będzie tolerowana w Japonii.

Japonka nie jest jedynie, według wyrażenia Proudhona, „dobrą gospodynią lub kurtyzanką“; jest ona wielką pracownicą i wielką robotnicą. — „W naszym kraju, o piewa raport dla wystawy w Chicago, więcej niż połowa pracy dokonywana jest przez kobiety“.

Choć przywrócenie porządku wewnętrznego dozwoliło mężczyznom wrócić do pracy rolnej, kobiety nie rzuciły z siebie całego ciężaru pracy. W uprawie ryżu, innych zbóż, jarzyn, hodowli jedwabników, w zbiorze i różnych czynnościach z liśniami herbaty, niema żadnej większej pracy przy roli, w której by kobieta nie dokładała ręki. Przechodząc przez pola, widzi się tyleż mężczyzn co kobiet pracujących na roli, a statystyka potwierdza to ogólnikowe spostrzeżenie. Nie tylko, że kobieta pracuje razem ze swoim mężem na swoim kawałku ziemi, nie tylko, że kobiety miejskie, całymi grupami zajmują się do żniwa, ale w śródwiskach uprawy herbaty, sprowadzają kobiety ze wszystkich okręgów sąsiednich do tej roboty. „Przybywają grupami po dwieście i trzysta na raz, wywołując wielkie ożywienie w miejscach, w których przebywają“.

Wiesniaczki japońskie nie oszczędzają sił swoich wcale; spełniają wszystkie roboty tak samo jak mężczyźni, stojąc nieraz po kostki w błocie. Noszą tak samo jak mężczyźni, olbrzymie wiązki siana i stają z cepami do młocki. Ubiierają się nawet po męzku, w obcisłe pantalone, w których zdaleka wyglądają jak ładne pазie. Ale ta praca

wyczerpująca starzeje je przed czasem; można spotkać niektóre z nich zgarbione, potłamane, pomarszczone, zwiędłe, a niestety, są to młode jeszcze kobiety! — Wśród najgrubszych robót zachowują jako resztkę zaletności, szpilki swoje złoczone, wpięte w koki włosów połyskujących od namaszczenia kameliowym olejkiem; ale ten pozór stroju jest tylko nową oznaką ich niewoli; gdyby się nie przystrajały nieco do pracy, nigdyby ustrojone nie były, bo nie znają wcale dni świątecznych, a dni robocze idą jedne za drugimi bez żadnej przerwy. Macierzyństwo nawet nie przerywa prawie tej pracy, bo skoro tylko dziecko ma już dni kilka, matki wracają do roboty, ze swoją pociechą przywiązaną na plecach.

Te biedne kobiety są wesołego usposobienia. W okręgu Chidzoku, w czasie zbiorów herbaty podobno słychać wszędzie w polu śpiewy, rozmowy i śmiechy. Jest to prawdziwym sezonem kobiecy wracają do domu, świeżo ubrane, niosąc z dumą w rękach piękne nowe parasolki. Ileż zarabiają? Za zbiór herbaty od 15 do 25 sen, — prawie tyle samo za zbiór tytoniu i bawełny; ale kobiety zajęte w polach ryżowych zarabiają tylko 9 sen. Płace robotnic rolnych podniosły się w ostatnich latach, tak samo, jak robotników — około 50 proc. na 100; ale pomimo, iż kobiety na równi z mężczyznami pracują, z tą samą wydajnością, zarabiają wiele mniej; rzadko kiedy dwie trzecie płacy mężczyzny, a większa część zaledwie trochę więcej, niż połowę.

Na tem jednak, nawet w dawnym spó-

leczeństwie nie kończyła się praca kobiety. Wracając z pola, trzeba było jeszcze wieczorem mleć ziarno i praść — dziś jest tak samo. Sama prostota „gospodarstwa“ japońskiego, nie wiele zachodu, jakiego ono wymaga, pozwala kobietom spędzać długie godziny przy krosnach, lub oddawać się innym zajęciom. Dzisiaj, tak samo, jak dawniej, widzieć można kobiety w wielkich magazynach, zajęte przenoszeniem i pakowaniem towarów; inne znowu, zaprzęzione po ośm lub dziesięć holują wielkie łodzie idące brzegiem kanałów. Przypominam sobie biedne istoty spotkane na majestatycznych schodach Nikko: zdyszane, z odkrytą piersią, aby mieć więcej powietrza, złożyły na chwilę, na mchem okrytym peronie ciężkie brzemie kamieni, które musiały wybierać aż do grobowca, który naprawiano — przebywały 200 stopni stromych schodów.

Przy budowie pewnego domu w Nagasaki ujrzałem dnia pewnego około tuzina kobiet zebranych razem i śpiewających wokoło jakby wielkiego masztu: od wierzchu tego słupa spuszczały się sznury, których końce one trzymały. Z oddali, zdawało mi się, że widzę jakąś wesołą zabawę, ale przyśledszy blisko, przekonałem się, że tak nie było. Ow maszt, był to młot od maszyny do ubijania, a kobiety podnosiły go miarowo i opuszczały. Na ubijaniu ziemi pod fundamenta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lwów, 21 maja.

— Ks. Arcybiskup Teodorowicz powrócił dziś rano z Rzymu do Lwowa.

— Z Uniwersytetu. P. Roman Hinz, rodem ze Lwowa, otrzymał na łubejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Towarzystwo pomocy naukowej. Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa, na którym sekretarz, p. Karol Moos złożył imieniem dyrekcji sprawozdanie z czynności za rok 1903. Najważniejszym czynem dyrekcji było otwarcie bursy pod nazwą „Dom im. Tadeusza Kościuszki” przy ul. św. Zofii. Dom ten był już gotów dnia 15 lipca 1902. Dyrekcja wychodząc z zapatrywania, że świeże mury mogą niekorzystnie wpłynąć na zdrowie wychowanków, otworzyła bursę dopiero 1 września 1903. Cały rok więc obróciła dyrekcja na zupełne osuszenie budynku. To też stan zdrowia wychowanków, których było 42, był bardzo pomyślnym. Nie mało przyczyniła się do zapewnienia dobrych warunków zdrowotnych bliskość parku, gdzie wychowankowie bawią się w dni pogodne, tudzież łazienki w zakładzie, gdzie młodzież używa częściej kąpeli. Troskę o stan zdrowia wychowanków miał lekarz zakładu, dr. Walerjan Serbeński, który każdego ucznia badał przy przyjęciu do zakładu — jakoteż i dr. Stobiecki, który regularnie badał stan oczu dziatwy.

Zachowanie się wychowanków jest wzorowe, a postęp w naukach dobry, coraz lepszy, co stwierdziły dyrekcje szkół, do których wychowankowie uczęszczają.

Rektorem zakładu jest prof. Siwak ceniony pedagog, który cały swój wolny czas poświęcił dziatwie — i do tego... bezpłatnie! — W uznaniu zasług uchwalilo zgromadzenie udzielić p. Siwakowi remunerację 400 koron. Dom Kościuszki zwiędziło wiele osób nawet z po za Lwowa. Dyrekcja zachęca publiczność do odwiedzenia zakładu i prosi gorąco o materyalne poparcie.

Dyrekcja nie zaniedbała również sprawy rozdawnictwa obiadów dla biednej młodzieży szkolnej. Rozdawnictwem kierował sekretarz, a lwowskie nauczycielstwo w szczególności zaś p. nauczycielki z prawdziwym poświęceniem poza godzinami szkolnymi zajmowały się bezinteresownie rozdzielaniem obiadów. Za rok 1903 wydano w miesiącach zimowych 27.308 porcji bezpłatnych obiadów. W roku 1904 wydano 38.400 porcji. Skutkiem tej wysokiej cyfry naraziło się Towarzystwo na znaczny niedobór. Wobec jednak wielkiej i rzeczywistej nędzy, skonstratowanej przez dyrekcję szkół — nie mogło się Towarzystwo oglądać na wydatki, ale musiało tę biedną, głodną rzeszę nakarmić, ufne, że społeczeństwo pospieszy chętnie z wydatną pomocą.

Pani Namiestnikowa Andrzejowa hr. Potocka — jak to już donosiliśmy — uznając donatnią działalność tego jednego z najhumanitar-

jako od lat kilku odwykłych od munduru i karności wojskowej.

W kołach wojskowych panuje opinia, że car skoro nowa mobilizacja będzie gotowa, co nie nastąpi przed sierpniem, uda się wtedy, wraz z następcą tronu, na czele nowej, dobrze zorganizowanej i kilkakroćsłonecznej armii, na Daleki Wschód i tam, wedle tradycji carskiego domu, obejmie sam naczelne dowództwo.

Ze wszystkich kontyngentów armii najmniej naruszono dotąd warszawski i wileński. Nawet kijowski, choć należy do składu wielkiej armii pogranicznej, wysle niebawem częście rezerw i wojsk liniowych na plac boju. Z Litwy, prócz niewielkich oddziałów t. zw. ochotniczych, a także dość znacznej liczby koni, dotąd nie wysłano poważniejszych sił. Obwieśczenie poliejne o możliwym powołaniu rezerw dotąd nie ziszcilo się. Powołano tylko kilkudziesięciu oficerów zapasowych na zwykłe sześciotygodniowe ćwiczenia.

Korespondent warszawski przytoczonego wyżej dziennika zwraca uwagę na ukazujące się prawie codziennie wiadomości, że z tej czy owej gubernii naczelnicy ziemstw udają się n. p. do Charbina, aby tam własnym sumptem, powstałym ze składek z gubernii, otworzyć i urządzać szpital. Pomiedzy wierszami tych wiadomości czyta zawsze należy: nie chcemy, aby choć grosz z kieszeni naszych przechodził przez zarząd Czerwonego Krzyża. Mnóstwo osób prywatnych, dających ofiary na cele sanitarne armii, zamierzają sobie wyraźnie, aby pieniądze szły wprost na potrzeby rannych i chorych, nie przechodząc przez Czerwony Krzyż. Do tego stopnia bowiem instytucja ta, będąca źródłem malwersacji i różnych synekur, straciła najzupełniej zaufanie u ogółu rosyjskiego. Najjaskrawiej wystąpił brak opieki sanitarnej w sprawozdaniach o klesce nad Jalu, gdzie ze zdziwieniem czytać można było: „ranni, wsparci na ramionach towarzyszy” postępowali za oddalającą się armią. Zapytać jednak należy: a gdzie w takiej chwili znajdował się oddział sanitarny?...

O sytuacji w Porcie Arthura wyraża się *Russkij Inwalid*, organ rosyjskiego ministerstwa wojny następująco: „Musimy wczesnie oswoić się z myślą, że lada chwila może nadejść wiadomość o zupełnem odosobnieniu Portu Arthura. Nie należy jednak mniemać, aby wypadek ten, skoro już stanie się faktem dokonany, miał doniosłe znaczenie dla dalszego przebiegu wojny. Nie wpłynąłby on na losy kampanii nawet wówczas, gdyby garnizonowi Portu Arthura przyszło poleść pod gruzami fortów i baterij, gdyby nasza flota zmuszona była na pełnem morzu przyjąć bitwę i znaleźć chwalebny koniec w falach. Mimo wszystko bowiem po nadejściu naszych posiłków na Wschód Daleki i wplynięciu drugiej eskadry na Ocean Spokojny musi Japonia uleść, a uległszy, drogo zapłacić za pogwałcenie naszej lojalności i zamieszanie pokoju!”.

Według informacji pism kijowskich w tych dniach otrzymało wezwanie do armii czynnej 36 lekarzy kijowskich, należących do zapasu.

Russk. Inwalid donosi: Ochotnikom i wybranym do oddziałów ochotniczych na Sachalinie udzielono między innymi ulg następujących: zesłanym do robót ciężkich termin kary będzie skrócony przez policzenie dwóch miesięcy służby w oddziale ochotniczym za rok ciężkich robót, a ci, którzy wezmą udział w bitwach, będą prócz tego przeniesieni do kategorii zesłańców na osiedlenie. Aresztantom z oddziałów poprawczych liczone będą cztery miesiące za rok, zesłanym na osiedlenie — miesiąc za cztery. Włościanom z pośród zesłańców dozwolony będzie wybór miejsca zamieszkiwania w całym cesarstwie z wyjątkiem stolic i gubernij stołecznych.

* * *

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy).

Petersburg. Obiega tu pogłoska, że Kuroki został z wielkimi stratami odparty. Oficjalnego potwierdzenia pogłoski niema.

Petersburg. Kuropatkin telegrafował pod dniem 20 b. m. do cara z Liaojanu: Oddział kozaków dnia 18 b. m. stoczył na północ od Fenwangczengu walkę z oddziałem japońskiej straży przedniej. Walka trwała od godziny 8 rano do pół do 3 po południu. Kozacy wypierali nieprzyjaciela po kolei ze czterech pozycyji na przestrzeni 20 kilometrów. Sześciu kozaków odniosło rany. Kolumna z 2000 Japończyków zbliżyła się 15 maja do Saliczajpudzu, ale cofnęła się szybko do Fenwangczengu.

Petersburg. Sprawozdawca *Rossyjskiej Agencji telegraficznej* donosi z Mukden pod dniem 20 b. m.: Liczbę Japończyków, którzy zginęli na okrętach „Hatsuse” i „Jozsino” oceniamy na przeszło 700. Wiadomość dzienników zagranicznych o zwycięstwie Japończyków koło Halpieng, przyczem 2000 Rosyan miało zginąć, jest nieprawdziwą.

Petersburg. *Ross. Agen. Tel.* donosi: Korespondent z Władystoku telegrafuje, że tam wszystko jest spokojnie. W zatoce „Piotra Wielkiego” pojawiają się od czasu do czasu okręty nieprzyjacielskie, jednakże nie zbliżają się do portu.

Niuczwang. *Biuro Reutersa* donosi: Wiadomość o cofaniu się Japończyków potwierdzają urzędownie. Japończycy dotarli na odległość 60 mil na zachód Fenwangczeng, natrafili tam na 32.000 Rosyan, zajmujących silnie obwarowane pozycyje. W skutek tego w zupełnym porządku cofnęli się. Doniesienia ze źródeł rosyjskich twierdzą, że przyszło przystąpić do walki. Straty po obu stronach są znaczne. — Japońskie wojska cofnęły się do głównej kwatery.

Tokio. (*Biuro Reutersa*). Admirał Hosoja donosi, że 4 pancerniki wraz z trzecią eskadrą kryły lądowanie wojsk w nowym miejscu, którego admirał nie wymienia. Prawdopodobnie chodziło o Takuszan. Dnia 19

zaczęło się tam lądowanie wojska z wielkim pospiechem.

Tokio. Kontradmiral Tugio, nie identyczny z dowódcą floty wiceadmirałem Tugio donosi, że przybył w pobliże Portu Arthura wkrótce po zatonięciu okrętu „Haituse” i odparł atak rosyjskich torpedowców z portu Arthura. Tego samego wieczora przybył Tugio do zatoki Peczili. Dnia 16 maja zrekognoskował wybrzeże w pobliżu Kinczu i ostrzeliwał je.

Tokio. *Biuro Reutersa* donosi, że w Porcie Arthura znajduje się jeden oficer japoński i 30 żołnierzy, jako jeńcy. Są to prawdopodobnie wyratowani z załogi branderów, które zatoniły podczas ostatniego ataku na Port Arthura.

Tokio. (Oficjalnie). Generał Kuroki stwierdza, że japońskie straty nad rzeką Jalu po ostatecznem obliczeniu wynosiły: 318 zabitych w tem 5 oficerów; 783 rannych w tem 33 oficerów. Wojska japońskie pogrzebały 1.363 zabitych żołnierzy rosyjskich, do niewoli wzięto 613, zdobyto 21 dział polowych szybkostrzelnych 3 calowych, 1.021 karabinów, 63 koni, mnóstwo zapasów amunicyji, mundurów i t. d. Także w Fenwangczengu zdobyto wiele amunicyji i żywności.

Tokio. Urzędownie donoszą, że nieprzyjacieli w walce koło Kinczu miał 16 dział szybkostrzelnych. Wojska rosyjskie składały się z pułków strzeleckich nr. 5, 14 i 16, które na polu bitwy zostawiły 30 oficerów i żołnierzy. Ogólne straty Rosyan wynosić mają wedle doniesień 300 ludzi.

Tokio. Przy zatonięciu pancernika „Hacuza” zginęło 3 kapitanów, 33 oficerów i podoficerów, na krążowniku zaś „Jozsina” 2 kapitanów, 30 oficerów i podoficerów. — Liczba marynarzy, którzy zginęli nie jest jeszcze dokładnie oznaczoną. Zaprzeczają tu pogłosce, jakoby pancernik japoński „Szikiszima” został uszkodzony, a pancernik „Fudzi” zatonał.

Tokio. *Biuro Reutersa* donosi: Oddział piechoty i artylerji japońskiej, który przeszedł rzekę Szantsun na półwyspie Liaotung stał się z dwoma oddziałami Rosyan. 40 stronie Rosyan poległo: jeden oficer i 40 do 50 szeregowców. Straty japońskie wynoszą: jeden oficer i jeden żołnierz zabity, jeden oficer i ośmiu żołnierzy rannych.

Ozifu. Wedle prywatnych depesz japońskich oprócz zniszczonych okrętów japońskich „Hacuza” i „Jozsino” jeszcze dwa inne okręty japońskie doznały koło Dalnego uszkodzeń. Rosyanie twierdzą, że koło Portu Arthura jeszcze trzy okręty japońskie zostały uszkodzone. Wczoraj słyszano huk dział około Portu Arthura. Przybyli z Dalnego Chincezy donoszą, że Rosyanie naprawili przerwaną kolej pomiędzy Portem Arthura a Dalnym, jednakże Japończycy jeszcze tego samego dnia napowrót ją przerwali.

— O! o! o! — zawołał — tego nie do-
każe!...

Marszałek zaśmiał się głośno:
— A kto mu wzbroni? Może drabanci
waszności, którzy tymczasem biskupowi służą?
Zachnął się gniewnie hetman.

— Nie rozumiem, — mruknął — jaki być
może związek między tamtą sprawą a jakimś
podstępkiem brzeskim...

— Bardzo ścisły — przerwał marszałek.
— Jedyna siostra tego podsędką jest za-
ufaną powiernicą margrabiny Ludwiki. Ona
ją wyplatawała od niemowlęstwa, i Ludwika
uczyni, co jej ta Szezenięka podsępnie...
Donoszą mi właśnie, że już ją Bieliński i Ré-
bénac na swoją przeciwną stronę, więc ja
umyślnie tego Łyszczyńskiego tam stać,
iżby pohamował siostrę... Już z nim kiedyś
u Bokuma o tem mówiłem i przyrzekł oho-
tnie... A tu wam właśnie przyniósł się biskupiej
złości za narzędzie służby...

— Mości marszałku!... — krzyknął het-
man, do żywego dotknięty.
— No, no... — przerwał Lubomirski —
zły jestem i nie zdolam miarkować się w sło-
wach. Ale wy — dodał, chwytając Sapięę
za rękę — popsowaliście mi sprawę, i teraz
ją naprawić trzeba!... Łyszczyński wolny być
musi!...

Wojewoda, usiłując wydobyć swą rękę
z uścisku marszałka, mówił zwolna, zimno:
— Przyrzekłem przed momentem brać
szlachcie, że poczynię starania, iżby Łyszczyń-
skiego z więzienia biskupiego wydobyć i pod
moją wojewodzińską straż wziąć... Nie wiem
jednak, zali biskup...

— Ach, ten Brzostowski! — krzyknął
marszałek: — dyabeł rogaty w nim siedzi...
Ale wy, wojewodo, co różne budujecie ko-
ścioty, znajdziecie na niego sposób... Żydz
już znaleźli...

— Jak to, Żydzi?
— A tak. Chcąc zaskarbić sobie łaski
biskupa, poszli do niego ze skargą, że Ły-
szczyński wiąże młodym Żydowinom psowa...

cha! cha! Oni to nawet pono wykradli i do-
starczyli biskupowi jakowych Łyszczyńskie-
go skryptów, które teraz pastorały czytają,
aż im oczy wyłażą... Dziwno mi, że wy tu
w Wilnie siedzicie, a nie wiecie nic... Do
biskupa szedł stary rabin Betsal i inna bro-
data starszyzna, a Brzostowski, powiadają,
łaskawie ich wysłuchał, gorliwość w wierze
pochwalił i w zamian przyrzekł w opiekę
wziąć arendarza J. K. Mości, Szymona Bet-
sala, któremu tam w Warszawie jakoś teraz
gorąco...

Wojewoda, który słuchał uważnie, na
wspomnienie Betsala zachnął się żywo:

— Tego Betsala — przerwał — koniecz-
nie pozbyć się trzeba... Na to powszechny
jest krzyk, jako ten Żydowin dobra stołowe
i dla królewskie, wbrew wyraźnym konstytu-
cyom, dzierzawi... Trzeba o to wszcząć
wrzawę na sejmie.

— E... e... — wtrącił Lubomirski, któ-
remu w tym momencie przypomniała się roz-
mowa z Łyszczyńskim — na tego Betsala
przyjdzie jeszcze czas... ale nie teraz... On
nawet pomocnym nam być może. To jest
obrotny Żyd, a służyć będzie każdemu, który
mu korzyść obieca...

Zbliżył się do wojewody i znowu za
rękę go ujął:

— Wierzajcie mi, hetmanie — rzekł: —
nie rozpraszać się nam teraz, jeno uwagę
skupić na Berlin czy Poczdam, kędy elektor
dogorywa, a piękna margrabina dziewosł-
bów Jakóbowych czeka. To dla nas najważ-
niejsze, iżby do tego związku nie dopuścić...
Przeto wydrzyjcie biskupowi Łyszczyńskie-
go... ja mu instrukcję dam i na dwór elek-
torski wyprawię... Niech tam własnym roz-
zumem i przez siostrę działa... Naciśnijcie
biskupa... niech Łyszczyńskiego puści...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNYM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON”).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Sapieha żywo znów ujął Szółkowskiego
pod ramię:
— Mości Szółkowski — rzekł — jeno nie
dopuszczcie do gwałtów... To tylko zaszkodzić
może...

Zniżył głos i szeptał:
— Ten Sadowski to niebezpieczny człek...
Subiectum królowej... na jej wysługach jest
i tu na Litwie wodę mąci, rad *in turbido*
piscari... Nie dopuszczcie go do głosu... On
teraz z wami, iżby jeno wrzawę czynić...
a gdy będzie potrzeba, pójdzie przeciw wam
i Łyszczyńskiemu... Ja tę sprawę na siebie
biorę i Łyszczyńskiemu krzywdy uczynić nie
dam... A wy, mości Szółkowski, czasu sejm-
mu, czy w Grodnie, czy w Warszawie, zgło-
ście się do mnie... wiele będzie ważnych
spraw... Teraz zaś Łyszczyński niech do
króla jęgości suplikę wniesie...

Szółkowski skłonił się, nie odpowiadając,
i już rad był to rozmowę co rychlej
skończyć, albowiem słyszał, jako Sadowski
w gronie posłów wrzawę podnosił i głośno
mu od pachotków Sapieżyńskich wymyślał.
Tedy pan hetman uprzejmie posłów
pożegnał, raz jeszcze ponawiając swoje za-
pewnienia.

Ale dnia tego nie zaznał spokoju. Za-
ledwie posłowie wyszli, aliści do komnaty
hetmana, bez oznajmienia, wpał gwałtownie
Lubomirski, marszałek nadworny.

— Co ja słyszę? — wołał od progu: —
wracam wczora z Mińska, kędy sprawy w try-
bunale mam, a tu mówią mi, jako wy, mo-
ści wojewodo, pomocy zbrojnej temu bisku-
powi użyżycie, iżby wolnego szlachcica
schwytać i uwięzić! Przychodzę was tedy
zapytać: zali u nas już teraz infuły rządzą
i rozkazy wydają?...

Sapieha z uśmiechem i spokojnie pa-
trzył na rozognioną twarz marszałka. Snadź
oburzenia jego nie brał na seryo.

— A wam co po Łyszczyńskim —
spytał.

Lubomirski biegał po komnacie.

— Co mi po nim! co mi po nim! —
powtarzał. — Przedewszystkiem idzie mi o to,
aby ten biskup nie miał uciechy... Po co
mu było swoich drabantów dawać? Szlachta
już i tak zarówno na was, jak i na mnie
sarka... a ona teraz nam potrzebna.

— Wiem o tem — wtrącił zawsze u-
śmiechnięty Sapieha — i właśnie starałem
się...

— Piękne staranie! — wybuchnął Lu-
bomirski i, zbliżywszy się do hetmana, mó-
wił dalej głosem stłumionym, lecz z naci-
skiem:

— Nam ten Łyszczyński mocno teraz
potrzebny... Otrzymałem wieści z Berlina.
Kurfirst w Poczdamie dogorywa... Gdyby
umarł, margrabina jutro jest żoną królowicą
Jakóba, o co królewski poseł Bieliński, fran-
cuski Rébénac i kurlandzkie książętko, usil-
nie zabiegają. Dopóki elektor żyje, nie do-
puści, ale synalek jego — kto wie?... A wów-
czas zobaczymy, jak się nasz Jakóbek, wsparty
królewską fortuną małżonki, na tron drapać
będzie...

Uśmiechnięta dotychczas twarz woje-
wody spochmurniała nagle.

niejszych Towarzystw, przystąpiła doń wraz z dziećmi w charakterze członka zwyczajnego. Ten przykład niechaj zachęci szerokie koła do wstępowania w szeregi Towarzystwa, gdzie wkładka miesięczna wynosi 10 centów. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja V. gimnazjum lub sekretarz, Karol Moos, Piekarska 47.

— **Dar Polek.** Na odlew geniusza przesłała do administracji *Gazety Lwowskiej* na listę Adama Krechowickiego p. Jadwiga Rodakowska z Horodenki 10 K.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcji krakowskiej zamianowany został asystent Zygmunt Rzonca w Rzeszowie, naczelnikiem urzędu stacyjnego w Zarszynie.

Ze względów służbowych przeniesieni: asystent Jan Lamb z Rzeszowa do oddziału dla służby ruchu w dyrekcji w Krakowie, oraz aspirant Henryk Słoniowski z Zagórzan do Skawiny.

Wojciech Pileh, robotnik przy I. seceji konserwacji w Krakowie, i Maurycy Klappholz, zastępca pisarza cedełek w Rzeszowie, otrzymali z powodu ukończenia 25-letniej nieprzerwanej i wiernej służby remunerację po 200 K.

— **Ze spraw miejskich.** Magistrat miasta Lwowa na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił na zapytanie Ministerstwa kolei żelaznych oświadczyć się za przedłużeniem ustawy z roku 1894, wydanej na okres 10-letni, a przynajmniej kolejom trzeciorzędny, wybudowanym w tym okresie, ulgi należnościowe i zupełne uwolnienie od podatku zarobkowego na lat 15, zaś na lat 25 dla kolei takich, których budowa z powodu przeszkód natury technicznej, wymagała wielkich kosztów. Równocześnie uchwalił magistrat zaproponować zmianę w tym duchu, ażeby uwolnienie od podatku zarobkowego przez lat 25 były nietylko te koleje niższorządne, których budowa jest kosztowna z przyczyn natury technicznej, lecz także te, któreby zostały wybudowane ze względów na potrzeby publiczne przez ciała autonomiczne.

Nadto na wniosek dyrektora magistratu p. Lukasa, uchwalono wnieść do rządu petycję o przyznanie miejskiej kolei elektrycznej we Lwowie pewnych ulg, jako tej, która wybudowana została tuż przed wejściem w życie ustawy z 31 grudnia 1894, — oraz ażeby kolej ta nie była traktowana jako przedsiębiorstwo, obowiązane do publicznego składania rachunków, lecz ewentualnie podlegała podatkowi zarobkowemu powszechnemu.

Petycja ta przesłana będzie z prośbą o poparcie Kołu polskiemu w Wiedniu i P. Ministrowi dr. Piętałkowi.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 czerwca b. r. zaprowadza Dyrekcja poczt i telegrafu przy urzędzie pocztowym w Glinianach tygodniowo 6-razową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości: Zamoście, Żenów i Połtew. Z tego powodu wydzieloną zostanie miejscowość Połtew z okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Zadzórz, a przydzieloną do urzędu pocztowego w Glinianach.

— **Wydział Towarzystwa higienicznego** na ostatnim swem posiedzeniu z dnia 17 b. m. postanowił zająć się akcją w sprawie łaźni ludowych. W najbliższym czasie odbędzie się z ramienia Towarzystwa higienicznego w sali ratuszowej publiczny odczyt dr. P. Pręgoskiego o łaźniach ludowych. Szerokie koła naszej inteligencji, którym zależy na podniesieniu czystości, tego podstawowego czynnika zdrowia i kultury ludności naszego kraju, niewątpliwie zainteresują się tą sprawą.

— **Wydział Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego** zamianował dyrektora dr. Battaglię delegatem do wielkiego wydziału „Centralnej Ligi fabrykantów austriackich“, który na posiedzeniu swem 30 maja b. r. przeprowadził ankietę nad stosunkiem taryf kolejowych do polityki handlowej z punktu widzenia interesów przemysłowych (ze względu na nową autonomiczną taryfę cłową i przyszłe traktaty handlowe).

— **Walne zgromadzenie Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“** odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— **Omyłki druku.** We wczorajszej notatce o rozpisaniu wyboru uzupełniającego do Rady powiatowej w Rohatynie zasła omyłka o tyle, że ma być wybranych 10 członków, nie zaś tylko jeden.

W nr. 115 *Gazety Lwowskiej* zasła również omyłka drukarska, gdyż sprawozdaniu z posiedzeń „Ankiety w sprawie reformy śledztwa wstępnego“ dano tytuł „Rewizja kodeksu cywilnego w Austrii“.

— **Z Kasyna miejskiego.** Wylosowano następujące listy dłużne, a mianowicie nr. 60, 499, 527, 554 i 606.

Walne zgromadzenie członków Kasyna miejskiego za r. z. odbędzie się 27 b. m. o godzinie 8 wieczorem, zaś przedwyborcze zgromadzenie odbędzie się we wtorek, 24 b. m.

— **Stowarzyszenie budowniczych** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Kamienobrodzkiego. Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania wydziału z czynności i rachunków za rok ubiegły, udzielono wydziałowi absolutoryum, poczem toczyła się dłuższa dyskusja nad sprawą związkowej kasy

chorych robotników budowlanych, w której niedawno wykryto defraudację, popełniane od szeregu lat przez dyrektora kasy Żelazkiewicza.

Z kolei p. Podhoroński, przewodniczący biura pośrednictwa pracy istniejącego przy Stowarzyszeniu budowniczych, przedłożył sprawozdanie z działalności biura.

Następnie uchwalono wnieść protest przeciwko podwyższeniu opłat w zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków, jako zupełnie nieuzasadnionemu, odnieść się do prezydenta miasta z żądaniem, aby do komisji, mającej się zająć ułożeniem nowej ustawy budowlanej dla miasta Lwowa, zaproszono również dwu delegatów Stowarzyszenia budowniczego w osobach pp. Kamienobrodzkiego i Podhorońskiego.

W dalszym ciągu poruszono jeszcze sprawę asystentów i praktykantów budownictwa, tudzież sprawę t. zw. fuszerki, dokonywanej przez nieupoważnionych do samodzielnego kierowania budowaniami majstrów murarskich i celem zapobieżenia temu polecono zarządowi Stowarzyszenia rozciągnąć dokładny nadzór nad wszystkimi budowaniami i przypomnieć magistratowi przysługujące delegatom Stowarzyszenia prawo przeglądania ksiąg i wykazów robót budowlanych.

Do wydziału związkowej Kasy chorych i do zarządu pracy wybrano p. Salvera.

W końcu p. Kamienobrodzki przedłożył jeszcze sprawozdanie z działalności wspólnej delegacji w Wiedniu, poczem skonstatowawszy, że porządek dzienny został wyczerpany, zamknął zgromadzenie.

— **Na nową siedzibę,** do własnej już, nabytej dzięki pomocy naszego społeczeństwa posiadłości (przy ul. Sokoła 1), przeniosło się Stowarzyszenie pracownic konfekcyj damskiej św. Józefa. Poświęcenia domu raczy dokonać w dniu 29 b. m. o godzinie 4 po południu żarliwy i hojny protektor Stowarzyszenia, JE. ks. Arcybiskup Biłczewski. Na uroczystość tę zaprasza wydział wszystkich członków.

— **Konkurs.** Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na stypendyum im. s. p. Zenona Pileckiego w kwocie 2400 K.

Kandydatem może być według woli s. p. Zenona Pileckiego tylko redowity Polak, katolik obrz. rzym. lub gr. unickiego, który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora, lub też na jednym z Uniwersytetów rosyjskich ze stopniem naukowym kandydata, i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studiów w obranym zawodzie naukowym. Kandydat powinien władać biegle językiem ojczystym i ma we własnym interesie postarać się o wszelkie dowody świadczące nie tylko o jego uzdolnieniu, wprawnej pracowitości i zamiłowaniu w naukach, lecz także o jego moralności i poczuciu narodowym. Pomiędzy kandydatami, zarówno pod każdym względem zasługującymi na otrzymanie stypendyum, pierwszeństwo dane będzie kandydatowi pochodzącemu z prowincji zostających pod panowaniem rosyjskiem. Tym razem o stypendyum to ubiegać się mogą kandydaci, którzy poświęcają się naukom matematyczno przyrodniczym.

Podania wnosić należy do Akademii umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca b. r. i dołączyć do nich następujące załączniki: 1. Dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych ma prawo ubiegać się o powyższe stypendyum. 2. Dokładny program studiów, które w ciągu roku zamierza odbywać.

Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 1 października 1904, drugą zaś dnia 1 kwietnia 1905. Wypłata drugiej raty zależęć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półroczia złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studiów.

— **Wycieczkę** do Lubienia wielkiego urzędu w niedzielę, 22 b. m., Stow. Czytelników kolejowej i wzajemnej pomocy funkcjonariuszów kolejowych.

— **W tutejszym sądzie krajowym** wyższym toczyła się wczoraj przed trybunałem apelacyjnym rozprawa p. Kajetana Abgarowicza (Abgar-Sołtana) przeciw skarbowi kolejowemu o wynagrodzenie za długotrwałą chorobę nerwową i niezdolność do dalszej pracy literackiej wskutek znanego wypadku na stacji kolejowej w Korosciatynie. Po wywodach zastępców poszkodowanego adw. dr. Loewensteina i dr. Tenna, tudzież rzecznika skarbu kolejowego, starszego radcy prokuratorzy skarbu dr. Niewiadomskiego, rozprawę zakończono. Wyrok wydany zostanie na piśmie.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem wyrokującym odbyła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw p. Adolfowi Maciesze z Królestwa Polskiego o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 81 u. k.

Akt oskarżenia zarzucił podszadnemu, że w styczniu 1899 roku usiłował odbić z rąk dozorcę wiezień sądu krajowego karnego, prowadzonego na inspekcję policyjną akademika Dominika Siemaszka

Rozprawę prowadził wiceprezydent sądu kraj. karnego p. Przyłuski, oskarżał prokurator Państwa p. Barth.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający p. Macieszę od winy i kary i polecił wypuścić go natychmiast na wolną stopę.

— **W sprawie spółek mleczarskich** wyjechał dyrektor biura patronatu dr. Stefczyk z polecenia Wydziału krajowego w podróz po Austrii i Niemczech, celem zapoznania się z organizacją i administracją tamtejszych spółek mleczarskich.

— **Sanatorium dla nauczycieli.** W sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza odbyło się wczoraj zebranie osób różnych stanów i zawodów, celem naradzenia się nad środkami, któreby umożliwiły stworzenie sanatorium dla nauczycieli. Po dłuższej na ten temat dyskusji, wybrano komisję, która ma się zająć zaproszeniem obszernego komitetu.

— **Przebiecie nożem.** W sklepie rzeźniczym w Rynku l. 4 pechnął wczoraj czeladnik rzeźniczy, nieznany na razie z nazwiska, pracującego tam pomocnika rzeźniczego Karola Flaszewskiego nożem w lewy bok, zadając mu ciężką ranę. Ranę po prowizorycznym zaopatrzeniu, odwiezło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

— **Świętokradstwo.** W kościele Archikatedralnym przytrzymał wczoraj kościelny Władysław Szumilas niejakiego Franciszka Mazarkiewicza w chwili, gdy z dwoma skradzionymi lichtarzami z chińskiego srebra zamierzał się ulotnić. Aresztowany podał na policję, że kradzieży dopuścił się z niedzy.

— **Znikł bez śladu.** Przed kilku tygodniami znikł ze Lwowa bez śladu 7-letni Józef Podolański, syn zarobnicy.

Podolański jest blondyn, o okrągłej twarzy, siwych oczach, ubrany był w barankową czapkę i popielate ubranie.

— **Kronika policyjna.** Aresztowano wczoraj 17-letniego Stanisława Piazię i Leopolda Kopestyńskiego z dwoma dużymi tłumokami białymi, które skradli na strychach realności przy ul. Lenartowicza 9 i 11.

Ze strychu realności przy ul. Klonowicza 3 skradziono wczoraj pani M. M. kilkanaście sztuk garderoby, wartości 160 K.

Krawiec Jakób Balsam doniósł wczoraj policji, że uczeń jego Chaim Korkes pożyczony w składzie ubrań Hüssa na jego rachunek 10 K, zbiegł ze Lwowa.

W realności przy ul. Słonecznej 38 skradziono z komórkę pościel, koguta i kilkadziesiąt klgr. mydła.

Na gorącym uczynku kradzieży przytrzymał dziś przed południem w mieszkaniu pani A. B. przy ul. Krakowskiej l. 12 notowanego złodzieja Karola Szczepańskiego. Przy aresztowaniu znaleziono pończozną broszkę, złoty i srebrny pierścionek damski, złotą perłową różżkę z kwotą 13 koron, oraz inne drobiazgi.

Zgubiono czarną skórkową torebkę ręczną z kwotą 22 koron i dwoma chustkami z literami H. L. i koroną.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jadwiga Borowska, w 30 roku życia; — Marela z Dzierzków Nartowska, wdowa po poczmistrzu, w 84 roku życia; — Piotr Chrząstowski, kupiec, w 43 roku życia; — Karol Fiala, starszy rewident kolei państwowych, w 47 roku życia.

W Gałczynie, ks. Aleksander Dziedziński, kanonik metropol. gnieźnieński, wikaryusz generalny i oficyał konsystorza generalnego arcybiskupiego i doktor św. teologii, w 65 roku życia.

— **Pożar.** Z Sokala donoszą: We wsi Pożdżmierzu zniszczył w tych dniach pożar 12 gospodarstw wraz ze wszystkimi zapasami zboża i paszy. Sakoda wynosi 28.000 K. i była ubezpieczona.

— **Skrytobójcze morderstwo.** Z Pasieczyn w powiecie ropczyckim donoszą do *Słowa Polskiego*, że dnia 17 b. m. w noc zamordowali tam dwaj młodzieńcy, jeden 19, drugi 23 letni, 26 letnią Wiktorję Ziębiankę. — Sprawców aresztowano. Jak wykazała sekcja, u Ziębianki miało wkrótce nastąpić rozwiązanie, skutkiem stosunku ze starszym z morderców.

— **Zamach samobójczy artystki teatru.** Z Czerniowca donoszą, że onegdaj usiłowała się tam otruć rozczynem kokainowym była śpiewaczka tańszej teatru miejskiego, Demiecia Matosch. Płyn jednak był za słaby i nie spowodował pożądanego przez desperatkę skutku. Brak środków do życia i zawód w miłości miały być powodem zamachu samobójczego.

— **Z Wiednia telegrafują:** Wczoraj odbyło się zgromadzenie słuchaczy tutejszej Akademii weterynaryjnej, na które przybył także rektor Akademii. Leciżni mowcy wyrażali życzenie, aby ukończonym słuchaczom przyznano tytuł doktorów nauk weterynaryjnych. Podczas dyskusji wspomniano o działalności słuchaczy Akademii weterynaryjnej we Lwowie, w sprawie wywalczenia praw dla weterynarzy, a w końcu uchwalono wysłać telegram z życzeniami do rektora Akademii dr. Szpilmana, z okazji jego 25 letniego jubileuszu i podziękować mu za jego starania około wywalczenia praw dla weterynarzy.

— **Odkopanie zwłok.** Z Ołomuńca donoszą: Onegdaj rano na cmentarzu w Vesda znaleziono zwłoki byłego posła do sejmu i prezydenta Kasy oszczędności w Wołoskim Mezeriezu s. p. dr. Alojzego Mykiski, odkopane, leżące obok grobu w otwartej trumnie. Na cmentarz udała się natychmiast komisja sądowa, która zbadała stan rzeczy. Jak wiadomo, dr. Mykiska, gdy Kasa oszczędności, której był przy-

dentem, upadła w skutek popełnionych przez niego malwersacji, chcąc ująć ręki sprawiedliwości, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Wśród ludności atoli kursowała pogłoska, że dr. Mykiska nie odebrał sobie życia, lecz zabrawszy pieniądze z Kasy uciekł do Ameryki, a tylko celem uspokojenia wzburzonych właścicieli książeczek wkładkowych, rozpuszczono pogłoskę o jego samobójstwie i pochowano figurę z wosku. Jak zbadano, murarz Maurycy Szober, chcąc się przekonać, czy pochowany został w istocie dr. Mykiska, czy figura z wosku, odkopał grób i otworzył trumnę, a przekonawszy się, że leżą w niej w istocie zwłoki dr. Mykiska, opuścił cmentarz nie zamknawszy trumny i nie zasypany grobu.

— **Zderzenie się wozów tramwayowych.** W Wiedniu koło dworca na Simmeringu zderzyły się onegdaj dwa wozy tramwayu elektrycznego. Trzy osoby odniosły rany lekkie, jedna ciężkie.

— **Sam się zgłosił.** Z Nyitry donoszą, Kasyer domen cesarskich, Kaiser, po 5-dniowej niebytności powrócił i oddał brakującą kwotę 15.000 K. Wskutek tego zawieszono przeciw niemu postępowanie karne i będzie on w drodze dyscyplinarnej spensjonowany.

— **Za obrazę cesarza Wilhelma** skazano w tych dniach — według *Elsässera* — pewnego żołnierza z 112 pułku piechoty na 7 lat zuchthauzu. Gdy cesarz wrócił z Włoch i przejeżdżał przez Müllhuze, kazał major ćwiczącemu na placu batalionowi prezentować broń. Podczas prezentowania żołnierze ów obraźliwie wyrażili się o cesarzu a zadunucyował go sierżant.

— **Czternaście trupów w rowie.** Z Palermo telegrafują: W pobliżu Palermo znaleziono przedwczoraj w rowie 14 trupów. Śledztwo wykazało, że są to trupy członków pewnej bogatej rodziny, która została w r. 1885 porwana przez Maffię i zamordowana.

— **Odnaczenie Polki.** Z Brukseli donoszą do pism warszawskich, że dr. Joteykówna, kierowniczka oddziału psychologicznego Uniwersytetu tamtejszego została zastępczynią przewodniczącej belgijskiego Towarzystwa neurologicznego. Stosownie do statutów Towarzystwa, za rok dr. Joteykówna zostanie przewodniczącą. Jest to w Europie pierwsza kobieta uczona na takim zaszczytnym stanowisku.

— **Kongres przeciw gruźlicy** otwarty zostanie 27 b. m. w Kopenhadze. Wezmą w nim udział przedstawiciele rządów i Stowarzyszeń dla zwalczania gruźlicy z 22 krajów. Aktu otwarcia dopełni prezes ministrów duńskich, prof. Deuntzner. Jednocześnie z kongresem odbędzie się wystawa gruźlicza.

Notatki literacko-artystyczne.

(s. b.) **Operetka.** „Wenecja w Paryżu“ czyli „Podróż panów Dunanan ojca i syna“, nazwa się tylko tak długo, trwa zaś wcale krótko. Ledwie, że wypełnia wieczór. Trzeba wszakże przyznać, że wypełnia go bardzo przyjemnie. Libretto jest zabawne i wesołe i gdyby zakończenie miało więcej sensu i dowcipu, można by całość nazwać zupełnie dobrą. Nie znam wprawdzie oryginału, ale przypuszczam, że zakończenie zostało przerobione w tym celu, by śladem nowszych, a bez porównania gorszych operetek, dać więcej miejsca dla t. zw. „efektów“, a więc dla tańców, ewolucji, zmiany oświetlenia i t. p. Przynajmniej z reguły teksty francuskich operetek miewają lepsze i bardziej całości się trzymające rozwiązania.

Dośkonale jest muzyka Offenbacha. Żywa, melodyjna, dowcipna i wesoła, przytem jak na lekki rodzaj wybornie zrobiona i instrumentowana — czegoż jeszcze potrzeba? — Prawie każdy numer „bierze“, chociaż w żadnym nie ma tego prostactwa, które obecnie stało się w operetkach nie tylko modą, ale prawie, że warunkiem powodzenia.

Wykonanie było również na ogół bardzo dobre. Wybornym był p. Malawski, bardzo dobrymi pp.: Kasprowiczowa, Lelewicz, Kratochwil, Okoński i Czerwiński.

Tylko główna partya kobieca Pomeli nie dostała się we właściwe ręce. Należała się p. Kliszewskiej, a jeżeli jej niema, p. Tracikiewiczówna. P. Miłowska primadonnostwo w rzeczach wykwintniejszych, zwłaszcza francuskich, powinna sobie stanowczo wybić z głowy. Co innego „Posłaniec“ Ziehrera a co innego operetka Offenbacha.

Całość wszakże szła pod kierunkiem p. Słonkowskiego bardzo dobrze, co w obec bogatej wystawy mogło być z rzeczy tej uczynić magnes kasowy, gdyby wystawioną była wczoraj w sezonie.

(mre.) **Na powodzian.** Księga zbiorowa prac literackich i artystycznych, wydana pod kierunkiem literackim Stanisława Graybnera. Warszawa 1904 Nakładem Lilpopa.

Na rzucone przez p. Graybnera hasło stało się do apelu kilkudziesięciu pracowników pióra, pędzla i dłuta, by celem otarcia żez, do starożenia łyżki strawy dotkniętym straszną katastrofą powodzi, w jedną wielką księgę zamknąć

OSTATNIA POCZTA

swych uczuć przedzę i swych myśli kwiaty. Stawili się osiwiali w karyerze literackiej hetmani, stawiała się młódź, która dopiero zdobywa ostrogi w tym szacownym boju, po laury dłoń drżąca wyściaga... I powstała dzięki owym ofiarnym szeregom „Księga zbiorowa“, posiadająca wartość rzetelną. Na 394 stronicach pięknego druku przesuwa się kilkadziesiąt prac, tak różnych pod względem wartości i rodzaju twórczości. Obok udatnego wierszyka, nowella lub szkic literacki; obok poważnego ustępu z większego poematu, również poważna rozprawa naukowa, a co kilka-kości stron artystycznie odbita ilustracja.

Kierownik literacki nie trzymał się tym razem żadnego systemu; nie klasyfikował nadesłanego materiału na poszczególne serie lub działy; ze względów praktycznych drukował wszystko w porządku, w jakim dostarczano mu manuskryptów, dzięki czemu powstała bardzo różnobarwna mozaika, a czytelnik przeciętny ani się spostrzegł, że między jednym a drugim utworem belletrycznym bez znużenia strawił artykuł poważniejszy, nasuwający sporo nowych myśli, zmuszający do zastanowienia się.

Bez zarzutów nie obešlo się przy ocenie „Księgi zbiorowej“. Ospecono ją — czytamy — wplatając między prace literackie i naukowe, całe strony anonsów i ogłoszeń. Przynajmniej, że tego rodzaju system nie zwiększa artystycznej wartości wydawnictwa i w innym wypadku wystąpiłobyśmy przeciw podobnej manipulacji z całą stanowczością. Tutaj jednak zmusza nas do miłczenia hasło, wypisane na okładce „Księgi“. Wszak jej inicjatorom chodziło o uzyskanie największego dochodu na p o w o d z i a n, a wiemy skąd inąd dobrze, ile przynoszą tego rodzaju anonse i ogłoszenia.

Pomijamy więc milczeniem tę poniekąd ujemną stronę wydawnictwa, kończąc kronikarską naszą wzmiankę gorącym wezwaniem do nabywania „Księgi zbiorowej“. Sama już nawet istotna wartość sporego tomu, nagromadzenie tylu prac, rzeczywiście ciekawych, pióra najwybitniejszych polskich pisarzy, przemawia za tem, a cóż dopiero mamy powiedzieć o tyle wzniosłym celu wydawnictwa.

Poniedziałkowe przedstawienie „Erosa i Psyche“ rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 7 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego w Lwowie.

Dziś w sobotę po raz czwarty „Madej z bójk“, baśń dramatyczna w 4 aktach z epilogiem, Karola Mattauscha; ilustrowana muzyką Fr. Słomkowskiego, (nagrodzona na konkursie dramatycznym Wydziału kraj.)

W niedzielę o godzinie pół do 4 po poł. (na dochód Tow. wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej) po raz trzeci „Tęcza“, komedia w 3 aktach Krzywoszewskiego.

Rozpocznie po raz drugi „Złodziej“, komedia w 1 akcie Okt. Mirbeau.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi (nowość) „Wenecja w Paryżu“ czyli „Podróż panów Dunanan ojca i syna“, operetka w 3 aktach (4 obrazach) Siradina i Moineaux; muzyka J. Offenbacha.

W poniedziałek o godzinie pół do 4 po południu po raz 32 „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem, C. M. Zielherra.

W poniedziałek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 16 „Eros i Psyche“, fantazja dramatyczna w 7 odsłonach J. Żuławskiego; muzyka J. Galla.

We wtorek po raz trzeci „Wenecja w Paryżu“ czyli „Podróż panów Dunanan, ojca i syna“, operetka w 3 aktach (4 obrazach) J. Offenbacha.

We środę po raz drugi (nowość) „Podrzutek“ tragedja w 4 aktach M. Szukiewicza osnuta na tle „Pamiętek pana Seweryna Soplisy“. Przedstawienie popularne, po cenach znizowanych.

GOSPODARSTWO I HANDL

Sprawy naftowe. Bilans galicyjskiego Towarzystwa karpackiego wykazuje zwykłą dochodów, tak, że dywidenda tegoroczna wynosić będzie 6¹/₂ kor., gdy w roku zeszłym wypłacono tylko 25 koron. Do tego korzystnego bilansu przyczyniła się głównie rafineryja „Apollo“, której akcyje znajdują się w posiadaniu galicyjskiego Towarzystwa karpackiego.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 20-25 do 20-35, loco Olomuniec 19-20 do 19-30, loco Berno-Wiedeń 19-40 do 19-50, na maj loco Aussig 26-25 do 26-75, Cukier w kostkach: prima 70-75 do 70-75, secunda 69-25 do 69-25. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 46-40 do 46-80. Nafta kawkaska: transito Tryest 10-25 do 10-85, galicyjska przezroczyta 39-75 do 40-35. (Ceny w koronach).

Czas otrzymuje następującą informację: „Przed kilkoma dniami doniosło jedno z pism berlińskich o aresztowaniu panny Merezkowskiej, nawiązując do tego opowieść o rzekomym zamachu na cesarza Mikołaja. Z wiadomości tej potwierdzają tylko fakt aresztowania, jednak nie panny Merezkowskiej, lecz panny Mierzejewskiej, córki profesora Mierzejewskiego, prezesa rosyjskiego Towarzystwa psychiatrycznego, leib-medyka, ożenionego z Rossyanką. Panna Mierzejewska jest, jak donoszą, „zdecydowaną socjalistką“.

W Poznaniu odbyło się w tych dniach pierwsze walne zebranie związku ewangelickiego. Na posiedzeniu zapadła uchwała, że „tylko przez popieranie żywiołu ewangelickiego da się osiągnąć wzmocnienie niemieczyzny na kresach wschodnich“.

Wedle informacji z Berlina, zjazd króla angielskiego Edwarda z cesarzem Wilhelmem, zapowiadany na koniec kwietnia, a odłożony skutkiem podróży cesarza niemieckiego po morzu Śródziemnym, odbędzie się niebawem. Król Edward przybędzie dnia 25 czerwca do Kiel i zabawi tam do 29 czerwca.

Journal des Debats w artykule, poświęconym temu zjazdowi pisze, iż należy go uważać za nową rękojmnię pokoju. Byłoby raczej symptomem niepokoju, gdyby król Edward unikał systematycznie w tych czasach spotkania się z cesarzem Wilhelmem.

Ponieważ Anglia i Francja porozumiały się najzupełniej z sobą co do kierunku wspólnej polityki zewnętrznej, jest to dla Francji obojętnym, że Anglia z innymi także mocarstwami pragnie utrzymać dobre stosunki.

Z Berlina donoszą dalej, iż cesarz Wilhelm zaprosił króla hiszpańskiego Alfonsa na tegoroczne wielkie manewry, które się odbędą między korpusem gwardyi a IX. korpusem.

Praw. Wiestnik ogłasza, iż dnia 7 maja b. r. nastąpiło najwyższe zatwierdzenie uchwały komitetu ministrów, zgodnie z którą „uchylono wszystkie wydane dawniej ograniczające postanowienia i rozporządzenia rządowe w stosunku do piśmiennictwa litewskiego i żmudzkiego i zezwolono na używanie w jego utworach, oprócz rosyjskiego również łacińskiego lub innego alfabetu“.

Wychodzący w Wilnie urzędowy *Wiłenski Wiestnik* donosząc o tem, zaznacza, iż wiadomość o udzieleniu pozwolenia na drukowanie książek litewskich w państwie rosyjskiem czcionkami łacińskimi posiada niezmierną doniosłość dla całej ludności litewskiej.

Tym bowiem sposobem uchylony zostaje ciężący od lat czterdziestu nad językiem litewskim zakaz drukowania utworów piśmiennictwa litewskiego czcionkami łacińsko-litewskimi.

Bezpośrednim skutkiem tego zakazu było to, że wydawnictwa książek litewskich przeniosły się na zachód, za granicę państwa: do Tylży, Kłajpedy, Biten i Prekula w Prusiech wschodnich.

Pol. Corr. dowiaduje się z Sofii, że wkrótce po powrocie ks. Ferdynanda z zagranicy ma tam przybyć z oficjalną wizytą król Piotr serbski.

Z Saloniki otrzymała *Polit. Corresp.* wiadomość, że dnia 14 b. m. odbył się w tamtejszym konaku uroczysty akt zaprzyczenia 25 obecnych oficerów, wstępujących do czynnej służby w żandarmerii, a zarazem podpisania kontraktów z terminem dwuletnim. W kontraktach tych poza kwestyą płacy i zastrzeżenia, iż kontrahenci mają zająć się jedynie służbą instruksyjną, niema zresztą nic ważnego. Austro-węgierscy oficerowie, jako to: podpułkownik Ferdynand Richter, major Wacław Truniec i kapitanowie Karol Schindler, Stefan Pawlas, jakoteż Hugo Durehlach udali się pod przewodnictwem hr. Salis-Seenis do Ueskibu, francuscy z pułkownikiem Verandem a Seres, angielscy wreszcie z podpułkownikiem Fairholmem do Dramy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 maja. (Tel. pryw.). Dziś otwarto testament ś. p. ks. prałata Juliana Bukowskiego. Z majątku w gotówce 40.000 koron zapisał zmarły 10.000 koron Zgromadzeniu SS. Nazaretanek na rozszerzenie internatu dla ubogich uczennic. Dalej po ty-

siąc koron zapisy otrzymali: OO. Salezianie w Miejscu Piastowem, OO. Bonifratrzy, Arcybactwo miłosierdzia na fundusz jałmużniczy, Ochronki krakowskie, Zakład św. Jadwigi dla ubogich robotnic. Wreszcie po 500 koron zapisy otrzymało po kilka klasztorów. Dom rękodzielników, zbudowany przez siebie, zapisał zmarły biskupstwu krakowskiemu na ten sam cel.

Osiek, 21 maja. Przybył tu wczoraj gubernator Banku austro-węgierskiego dr. Biliński. Na dworcu kolejowym powitali go reprezentanci władz i deputacje kupiectwa. Wieczorem odbył się na cześć gubernatora bankiet.

Wiedeń, 21 maja. Prezydium austriackiego Związku leśnictwa było u P. Prezydenta Ministrów i Ministra kolei z prośbą o zniesienie postanowień co do mającej nastąpić dnia 1 czerwca b. r. podwyżki taryfy kolejowej na drzewo surowe, wywożone do Saksonii. P. Minister dr. Wittek oświadczył, że prośby tej na razie nie może uwzględnić, gdyż i tak odraczano już termin podwyżki, co napotykało na wielkie trudności. Zresztą w radzie kolejowej będzie można dokładnie rozpatrzyć tę kwestyę.

Kolonia, 21 maja. *Köln. Volkszeitung* donosi pod datą 9 bm. z Rzymu: Doniesienie jednego z katolickich pism niemieckich, jakoby Papież wysłał za granicę osobną delegację i jakoby do tej misji wybrano już czterech kardynałów, jest zupełnie bezpodstawną. W tem wszystkim jest tyle tylko prawdy, że kardynał Satolli, były apostołski nuncjusz w Stanach Zjednoczonych, udaje się na zaproszenie swoich przyjaciół do Ameryki północnej jednakże już bez żadnych pełnomocnictw.

Hamburg, 21 maja. Wczoraj odpłynęło wojsko pod wodzą generała Trotha do południowo-zachodniej Afryki.

Rzym, 21 maja. Izba deputowanych przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych 171 głosami przeciw 49.

Sofia, 21 maja. Książę Ferdynand czyni zabiegi, ażeby uzyskać przyjęcie na dworze berlińskim. Sprawa ta jednakże nie jest jeszcze załatwioną.

Paryż, 21 maja. Komisja budżetowa francuskiej Izby deputowanych wybrała 29 głosami ponownie przewodniczącym swoim dep. Doumera.

Marsylia, 21 maja. Między oficerami marynarki handlowej gotuje się znów strejk. We wtorek zapadnie ostateczna uchwała.

Londyn, 21 maja. *Biurow. Reutersa* donosi z Giangse: Tybetańczycy usiłowali wczoraj zwabić tylną straż wyprawy angielskiej w zasadzkę, aby odebrać oddział, wiozący pocztę. Anglicy otworzyli ogień. Oddział, który otrzymał posiłki, po jedno godzinnej walce przybył z pocztą do obozu. Anglicy mieli 1 zabitego i 3 rannych.

Waszyngton, 21 maja. Jest pewnem, że Roosevelt otrzyma z 742 głosów konwencji republikańskiej tyle, ile mu będzie potrzeba, by kandydatura jego na prezydenta została postawioną; 708 bowiem delegatów wybrano pod warunkiem, że głosować będą na Roosevelta. Większość 218 innych delegatów oświadczyła się również za kandydaturą Roosevelta. Wybór 63 delegatów jeszcze nie znany.

Waszyngton, 21 maja. Amerykański konsul w Tangerze doniósł telegraficznie swojemu rządowi, że wraz z posłem angielskim zawiadomili sultana o uprowadzeniu przez rozbojników amerykańskiego poddanego Perdicariego i jego syna i wystąpił z kategorycznym żądaniem aby sultan złożył, celem wypuszczenia na wolność uwięzionych żądany przez rozbojników okup. W departamencie marynarki poruczono kwestyę wysłania okrętu wojennego do Tangeru dla poparcia żądań konsula. Admiral Chadwick otrzymał rozkaz, aby skoro tylko przybędzie ze swą eskadrą do do Teneriffy wysłał okręt wojenny do Tangeru.

Nowy Jork, 21 maja. Z powodu redukcji interesów przedsiębiorstwo pensylwańskiej kolei wydalilo 11.000 robotników. Odpowiednia redukcja będzie przeprowadzona w innych także przedsiębiorstwach.

Saigon, 21 maja. Podczas ostatniego srożenia się tajfunu zginęło ogółem 5000 ludzi.

WOJNA

rosyjsko-japońska.

Petersburg, 21 maja. Aleksiejew telegrafuje: W nocy z 19 na 20 b. m. otrzymałem pocztą pisemne sprawozdanie kontradmirała Witthofa, następującej treści: „15 maja rano trzy nieprzyjacielskie pancerniki i trzy krążowniki nadjechały ze wschodu. Ruchy ich spostrzeżono z Liaotienszanu i ze Złotej Góry. W chwili, gdy okręty te zajęły stanowisko, z którego można było wnosić, że chcą atakować Port Arthur, dostrzeżono nagle wybuch pod pancernikiem „Fuji“. Pancernik ten przystanął na chwilę następnie pochylał się na prawo. Spostrzeżono wiele

uchodzącej pary. Natychmiast zbliżyły się do niego dwa krążowniki i pancernik odzyskał równowagę.

Zdawało się, że nie odniósł poważnego uszkodzenia. W tej chwili zbliżył się do niego drugi pancernik „Szikiszima“. Nagle wybuchła mina w rodzaju tej, której ofiarą padł „Petro pawłowski“. Okręt zatonął w ciągu minuty. Trzeci pancernik odpłynął na otwarte morze, krążowniki zaś zostały na miejscu katastrofy; wysłałem 16 torpedowców, aby niepokoiły nieprzyjaciela i zaatakowały go w stosownej chwili. „Nowik“ wyruszył, aby ewentualnie poprzeć torpedowce. W tej chwili zbliżyło się pięć japońskich krążowników i otworzyło ogień ze wszystkich dział na nasze torpedowce, które wróciły. Uszkodzony pancernik znikł następnie razem z krążownikami.

Nad ranem 16 maja zbliżyły się do miejsca katastrofy 3 torpedowce japońskie, przeciw którym wysłałem krążownik „Nowito“. Torpedowce następnie oddaliły się. Okręt, który w zatoce keerskiej wyleciał w powietrze był widocznie krążownikiem, sądząc z kominów. Krążownik ten miał widocznie zamiar wysadzić na ląd w zatoce keerskiej oddziały wojskowe. Trzy torpedowce, które popierały tę akcyję, odniosły uszkodzenia.

Londyn, 21 maja. Do *Daily Telegraph* telegrafują z Mukden pod datą 19 maja: Znacznym oddział Japończyków wyruszył na Mukden z widocznym zamiarem odcięcia odwrotu Rosyjanom. Ten sam dziennik dowiaduje się z Niuczwanu, że Rosyjanie wykonali bardzo zrzeczny manewr strategiczny, oskrzydlając Japończyków i zagrożając ich dalszemu pochodowi, tak, że Japończycy musieli cofnąć się do Fenwan-czengu.

Niuczwang, 21 maja. Ciężkie działa usunięto z fortów i wysłano prawdopodobnie do Haiczenku. Artylerya polna ma tu dziś przybyć. Rosyjanie zapewniają, że za kilka dni będą tu mieli 3000 wojska. Japończycy są panami kolei żelaznej na południe od Wafantian. Rosyjskie oddziały znajdujące się na drodze z Niuczwanu do Wafantian są bardzo drobne; są to przeważnie patrole. Prawie wszystkie połączenia telegraficzne wzdłuż linii kolejowej są przerwane. Wojskowe połączenia telegraficzne Niuczwanu z Portem Arthura jeszcze funkcjonują, ale jak słychać Japończycy podchwytyją wszystkie telegramy, idące tą linią, zapożyczając aparaty indukcyjnego. Urodziny cara obchodzono tu bardzo uroczyste.

Tientsin, 21 maja. *Biurow. Reutersa* donosi z Niuczwanu: Wojsko rosyjskie jest rozentuzjazmowane z powodu powodzenia, jakie osiągnęło przez to, że przeszkodziło dalszemu marszowi Japończyków z Fenwan-czengu. Uważają to za szczęśliwy znak, że powodzenie to osiągnięto w dniu urodzin cara. Według ostatnich wiadomości japońska armia, która maszeruje z nad rzeki Jalu, posuwa się w dwu kolumnach, jedna na Haiczenk, druga na Liaojan. Sądzą, że Rosyjanie ściągają swe wojska na południe od Liaojanu i że już zderzyli się z Japończykami, odparli ich, zadając im ciężkie straty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 maja 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kred. 642.—, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 753.—, Akcyje Anglobanku 278-50, Akcyje Unionbanku 520.—, Akcyje Ländlerbanku 425-25, Akcyje Bankvereinu 513-25, Akc. Bodeneredit 923.—, Akcyje galicyj. Banku hipotecznego 545.—, Akcyje kolei państwowych 637-75, Akcyje kolei Południowej 79.—, Akcyje Tramway A) —.—, Akcyje Tramway B) —.—, Akcyje kolei Elbethal 424.—, Akcyje kolei Północnej 554.—, Akcyje kolei czerniowieckiej 575.—, Akcyje Alpiny 414-75, Akcyje Rima Muranyi 491.—, Akcyje praskiego Towarzystwa żelazn. 1990.—, Akcyje Fabryki broni 483.—, Akcyje Tureckie tytoniowe 330.—, Akcyje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1104.—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97-85, Renta majowa 99-40, Austriacka Renta koronowa 99-35, Węgierska Renta koron. 97-35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99-62, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101-90, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 112.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99-37, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-50, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103-45, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 99-75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Polskie kąpiele morskie w Adryatyku już otwarte!

„Therapia Palace“ Dr. Ebersa w Cirkwenicy pod Rijeką (Fiume). Ceny pobytu bardzo umiarkowane. Prospekty na żądanie Za Dyrekcję J. Przybyłowski.

Fizykalno-dyetyetyczna LECZNICA

Dr. A. Tarnawskiego w Kossowie (stac. kol. Zabłotów) za Kołomyją.

Otwarta od 1. maja do końca października.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy

- 2 1/2% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4 1/2% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5 1/2% Obligacye komunalne Banku kraj., 4 1/2% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. aprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki

operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego, przeprowadził się na ul. Mickiewicza 1. 13.

Promesy do wszystkich ciągnień losów austriackich. — Bezplatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. maja 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Michałowski z Krakowa, K. hr. Rozwtworowski z Hraburowa, T. hr. Sobuska z Jaroszynek, B. Rozwtworowski z Turówki, S. Kielewskiego z Królestwa Polskiego, R. Jabłonowski z Wietrzna, A. Zawadzki z Dąbki.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nado we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. maja 1904.

II. Akcyje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) Banku kred. gal. po 200 zł. w a. w likwidacyi. Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a. w srebrze (400 kor.) Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w a. (400 kor.)

Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

III. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% 101 70 102 40 4% los w 50 l. 98 80 99 50 4% kraj. 4% los w 51 l. 101 50 102 20 4% los w 57 l. 99 20 99 90

IV. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a. 99 50 100 20 Bukow. funduszu propin. 5% w. a. 102 80 102 80 Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) 101 50 102 20 4% (3 em.) 98 80 99 50 Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor. 99 99 99 70 Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873 99 50 100 20 Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. 97 97 97 70 4 1/2% „ „ 200 „ 101 101 70

V. Monety.

Dukat cesarski 11 26 11 40 20 frankówka 19 19 25 100 rubli rosyjskich srebrnych 251 50 253 50 100 rubli rosyjskich papierowych 252 254 100 marek niemieckich 117 20 117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. maja 1904.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 99 35 99 55 styczeń-lipiec 99 25 99 45

Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień 100 100 20 kwiecień-październik 100 100 20 Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr. 135 190 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. 152 10 153 10 1860 po 100 zł. 4 pr. 182 184 50 1864 po 100 zł. 260 263 50 1864 po 50 zł. 260 263 50 Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr. 293 294 50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 118 45 118 65 Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. 99 40 99 60

C. Obligacye kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 99 40 100 40 Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 117 65 118 65 Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje) 511 513 1864 pr. 123 40 129 40 Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr. 99 50 100 50 Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. 99 40 100 40

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. 99 70 100 70 Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. 99 70 100 70 Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. 99 75 100 75 Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. 99 40 100 40 Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. 99 45 100 45 Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. 99 30 100 30 Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. 119 40 119 40

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. 97 40 97 60 Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% 161 20 163 20 Poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) 207 208 60 „ „ za 50 zł. (100 kor.) 206 208 50

E. Obligacye indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii 98 25 99 25 Węgier za 100 zł. 4 pr. 97 85 98 85

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. 275 280 106 75 107 75 Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 106 75 107 75 Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 98 25 99 25

Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 103 85 104 85 Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. 99 25 100 25 „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. 99 25 100 25 obl. prop. „ 1899 za 100 zł. 4 pr. 99 25 100 25 Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. 96 50 97 50 Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. 90 93 90 93 Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 90 93 90 93 Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. 90 93 90 93

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. 99 10 100 10 Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 293 304 50 „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. 292 298 1889 3 pr. 103 104 99 15 100 15 Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 111 50 112 50 „ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr. 101 80 102 60 „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 99 100 99 100 Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 99 99 80 4 pr. los. 41 lat 99 73 100 50 4 pr. stare. 99 75 100 50 „ „ „ 4 pr. za 200 kor. 99 99 99 99 Banku krajowego dla Galicyi Lodoin. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne 101 50 102 50 Banku krajowego oblig. komun. 2 emisyi 5 pr. 103 103 90 Banku krajowego oblig. komun. 3 emisyi 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. 101 50 101 80 Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr. 98 75 99 75 Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 100 100 25 „ „ „ 50 lat los. 4 pr. 100 30 101 30

II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. 116 117 100 105 101 15 Tow. żegl. par. po Dun. Ein. r. 1886 4 pr. 100 105 101 15 Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 100 25 101 25 „ „ „ „ 1887 4 pr. 100 15 101 15 „ „ „ „ 1884 4 pr. 100 101 101 15 Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. 93 94 Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 99 100 Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. 110 25 111 25 Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. 110 25 111 25 „ „ „ 1878 za 200 zł. 4 pr. 110 25 111 25 „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. 99 100

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21 10 22 10 Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 465 474 160 170 Olary 40 zł. m. k. 80 83 Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. 77 81 Poż. miasta Krakowa 20 zł. 68 72 Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 161 172 Palfy 40 zł. m. k. 21 10 22 10

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53 60 55 60 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29 25 30 25 Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł. 66 71 Salma 40 zł. mk. 227 237 Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. 75 80 St. Genois 40 zł. mk. 227 237 Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. 230 300 „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr. 230 300 „ „ „ 4 pr. 230 300

K. Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 278 50 279 50 Peszt. banku handl. 500 zł. 2740 2750 Zakł. kred. dla handlu i przem. 200 zł. 752 753 Węg. banku kredyt. 200 zł. 502 50 504 50 Dolno austr. tow. esk. 500 zł. 545 547 Galic. banku hip. 200 zł. 260 280 „ „ dla handlu i przem. 200 zł. 424 50 425 50 Banku dla krajów koronnych 200 zł. 1610 1620 „ „ Austro-węg. 1400 k. 515 517 „ „ Związek (Unionbank) 200 zł. 244 245 Czeskiego banku związkowego 100 zł. 249 50 250 50 Zivnostenska banka 100 zł. 249 50 250 50

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 410 424 „ „ „ akcyje zakł. 200 zł. 394 409 Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5570 5590 Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. 575 575 50 Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. 392 400 „ „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. 392 400 „ „ państwowych 200 zł. 406 408 „ „ południowej 200 zł. 406 408 „ „ węg. galic. I. 200 zł. 840 844 Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 623 633

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. 623 633 Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 1080 1102 Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 413 75 414 75 Fragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 1995 1999 Schodniey 500 kor. 670 682 Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków 292 298 Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. 292 298

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr. 117 30 117 50 Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. 239 2 1/2 239 4 1/2 Paryż za 100 franków 95 30 95 42 1/2 Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr. 117 35 117 65 Niemieckie banki 95 05 95 20 Włoskie banki 95 12 1/2 95 22 1/2 Francuskie banki 95 12 1/2 95 22 1/2 Szwajcarskie banki 95 12 1/2 95 22 1/2

O. WALUTY.

Dukat cesarski 11 33 11 38 Austr. węg. 8 guld. złota moneta 19 06 19 08 20-frankówka 23 46 23 54 20-markówka 117 25 117 45 Rosyjski półimperyal 95 05 95 20 Niemieckie banknoty za 100 marek 117 25 117 45 Włoskie banknoty za 100 lir 95 05 95 20 Ruble 2 53 2 54

August Schollenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1 70 na prowincyi zł. 1 80 z dostawą.

DZIENNIK W LUB ZĘBNO GD W W Y.

Licytacje.

L. Prez. 9075 (4195 3-3) Obwieszczenie

Prezdyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy nowego gmachu rządowego na umieszczenie utworzyć się mającego Sądu powiatowego z aresztami i Urzędu podatkowego w Jabłonowie.

Oferty należy wnieść do biura c. k. minist. st. Rady budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie przy atorego l. 1 najdalej do dnia 1. 1904 godzina 10 przed po.

any i kosztorysy, zatwierdzone k. Ministerstwo sprawiedliwości, ogólne i szczegółowe warunki budowy tudzież wykaz udogodnień, jakie poczyniła c. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych we Lwowie co do materiału drzewnego do budowy gmachu sądowego w Jabłonowie tudzież co do

poboru kamienia i gliny na cegłę, można przejrzeć w biurze tegoż star. Rady budownictwa między 9-12 przed południem.

Lwów, dnia 14. maja 1904.

L. cz. E. 32/4 (5) (4170 3-3)

Dnia 1. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 190, b) 14 części realności lwh. 87, c) 1/8 części realności lwh. 86, d) 15/120 części realności lwh. 88, e) 6/98 części realności lwh. 72 ks. gr. gm. Jastrzębik — Jacka i Oleny małż. Szkwarów wśsznych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione łącznie na 620 kor. Najniższa oferta wynosi 413 kor. 30 hal., wadyum 62 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 11. kwietnia 1904.

L. cz. E. 103/4 (10) (4235 2-3)

Dnia 23. czerwca 1904 godz. 9 1/2 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 Sądu tutejszego licytacya realności w Kalwaryi Nk. 83 lwh. 83.

Nieruchomość ta oceniona na 10.630 kor. 20 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5315 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne, obecnie się zatwierdzające i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kalwaryja, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. E. XX. 483/4 (5) (4197 2-3)

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 24. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym sali Nr. VI. licytacya realności pod lk. 177 3/4

we Lwowie przy ul. Zamarstynowskiej l. 21 położonej lwh. 128/3 ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami w protokole oszacowania bliżej opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 196.340 kor. 50 hal., przynależności zaś na 2382 koron 97 hal.

Najniższa cena wynosi 99.361 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia z dnia 22. czerwca 1903 E. XX. 809/3 (5) i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy są-

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX. Lwów, dnia 24. kwietnia 1904.

L. cz. E. 320/4 (5) (4272 1-3) Na żądanie Hanki Jastrzębskiej w Malczycach, odbędzie się dnia 15. czerwca 1904 o 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacja 2/6 części realności whl. 46 gm. Wrocław.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 861 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 574 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 22. kwietnia 1904.

L. cz. VII. 356,94 (12) (4282) Na żądanie Herscha Greinera z Kossowa, odbędzie się dnia 27. maja 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, relicitacja realności obj. whl. 176 kg. gm. Krasnoila.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 630 kor.

Najniższa cena wynosi 315 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kutry, dnia 6. maja 1904.

L. cz. E. 360 4 (5) (4.06) Dnia 27. czerwca 1904 o godz. 9 przed w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Kołaczyce objętej.

Nieruchomość ta w połowie wystawiona na licytację, jest oceniona na 686 kor.

Najniższa cena wynosi 444 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Jasio, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1104/4 (3965) Zobowiązany Asafat Stasiuk z Pojła. Dnia 27. czerwca 1904 o godz. 10 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacja połowy realności whl. 95 ks. gr. gm. Pojło objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1205 kor.

Najniższa cena wynosi 844 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. E. 22/4 (5) (4269) Dnia 10. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja realności objętej whl. 1086 księgi gruntowej gminy katastralnej Weldzisz położonej w Maksymówce składającej z domu mieszkalnego pod lk. 22 z budynków gospodarczych i gruntów obszaru 1 ha 58 ar 24 m² wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i drzew owocowych.

Nieruchomości oceniono na 3868 kor. 22 hal. z czego przynależności zaś na 474 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2579 kor. 48 hal.

Zatwierdzone niniejszym warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dolina, dnia 6. maja 1904.

L. cz. E. 28/4 (10) (4229) Na żądanie małol. Maryi i Julii Micałków z Wielkiejwsi, zastąpionych przez dr. Wilhelma Hochberga adw., odbędzie się dnia 27. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Wojniezu, licytacja realności I.) lwh. 24 i II.) 155 ks. gr. gm. kat. Łukanowice objętych, dłużnika Stanisława Gućmana własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad I.) 268 kor., ad II.) 170 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 178 kor. 66 hal., ad II.) 113 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wojniez, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. E. 718/4 (6) (4277) Na żądanie Mosesa Hilzera, odbędzie się dnia 10. czerwca 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacja a) 1/7 części realności lwh. 79 kg. gm. Stare Kutry, b) całej realności lwh. 498, c) całej realności lwh. 1544 tej samej gm. kat.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 422 kor. 86 hal., ad b) 3400 kor., ad c) 2500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 282 kor., ad b) 2267 kor., ad c) 1667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kutry, dnia 2. maja 1904.

L. cz. E. 956 4 (6) (4280) Na żądanie Jośła Lockera, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 17. czerwca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności obj. lwh. 597 kg. gm. Kobaki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2540 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 1694 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kutry, dnia 2. maja 1904.

L. cz. E. 952 4 (5) (4278) Na żądanie Łukasza Jasińskiego, odbędzie się dnia 17. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja 1/6 części realności obj. lwh. 1054 gm. Stare Kutry.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1605 kor.

Najniższa cena wynosi 1070 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kutry, dnia 2. maja 1904.

L. cz. E. 806/4 (5) (4276) Na żądanie Menaschego Glasberga w Kutach, odbędzie się dnia 17. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja a) 1/8 części realności obj. lwh. 409, b) połowy realności obj. lwh. 407 kg. gm. Hołowy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na ad a) 50 koron, ad b) 855 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 34 kor., ad b) 566 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kutry, dnia 2. maja 1904.

L. cz. E. 182/4 (7) (4224) Dnia 17. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się licytacja realności lwh. 267, 1/4 części realności lwh. 245 i 1/4 części realności lwh. 393 gm. kat. Klubowce wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) lwh. 267 na 2050 kor., b) lwh. 245 na 175 kor., c) lwh. 393 na 180 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1393 kor. 34 hal., ad b) 116 kor. 67 hal., ad c) 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tyśmienica, dnia 6. maja 1904.

L. cz. E. 984-986-989 990/4 (5) (4279) Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 24. czerwca w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja następujących realności a to: o godz. 8 1) 1/3 część realności lwh. 658 gm. Kobaki, o godz. 10 2) 3/4 części realności lwh. 672 gm. Stare Kutry, o godz. 11, 3) realności lwh. 1118 gm. Kutry miasto, o godz. 12 4) realności lwh. 41 gm. Perchrestne, 5) połowy realności 40 gm. Perchrestne.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 1) 552 kor., 2) 1056 kor., 3) 250 kor., 4) 1596 kor., 5) 157 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 368 kor., 2) 724 kor., 3) 177 kor., 4) 1064 kor., 5) 105 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kutry, dnia 2. maja 1904.

L. cz. E. 148/4 (5) (4320) Dnia 24. maja 1904 o godz. 9 przed połudn. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 502 ks. grunt. gminy Radziechów.

Nieruchomość jest oceniona na 1299 koron.

Najniższa cena wynosi 649 kor. 50 halierzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radziechów, 20. kwietnia 1904.

Upadłości.

Ч. сир. S. 1/4 (1) (4201 3-3)
 На внесок Дра Теофіля Кормоша отвіраємо по мысли §. 63 у. к. конкурсу торговельний до маєтку стоваришени: „Зwiązek kredytowy w Jaworowie, товариство зареєстроване з ограниченою порекаю ліквідациєю“.

Комісаром конкурсним іменуємо ц. к. Секретаря судового в Яворові Др. Франца Міхалка а тимчасовим завідателем маси ц. к. Світника придворного і адвоката Августа Шміда.

Вірительности конкурсній належить зголосити в лутешнім Суді або в ц. к. Суді повітовім в Яворові до кінця червня 1904.

Термін до вибору визначено у Комісаря конкурсного в ц. к. Суді повітовім в Яворові на 27. мая 1904 о годині 9 перед полуднем а термін ліквідаційний на 15. липня 1904 о годині 9 перед полуднем тамже.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.
 Перемишль, дня 14. мая 1904.

L. cz. S. 1/4 (4) (4293 1-3)
 Edykt konkursowy.

С. к. суд цув. krajowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Zofii Schorr, nieprotokołowanej właścicielki handlu towarami modnymi we Lwowie, pasaż Mikolascha.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Henryka Maxa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 31. maja 1904, godzina 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. czerwca 1904 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 24. czerwca 1904 godzina 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosła przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skuteczniejszych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich za ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
 Lwów, dnia 18. maja 1904.

L. cz. S. 1/4 (56) (4301)

W konkursie Antoniego Milaka wyznacza się audyencję do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków oraz do wyboru jednego członka wydziału na dzień 24. maja 1904 godz. 11 przed połudn. w c. k. sądzie obwodowym, biurze Nr. 44.

Na audyencję tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.
 Rzeszów, dnia 3. maja 1904.

Konkursy.

L. 67.364 (4128 3-3)

Obwieszczenie.
 Dnia 24. czerwca 1904 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie przed południem po odprawieniu mszy świętej o godzinie 9-tej losowanie posagów z fundacyi imienia:

- I. Jana Antoniego Łukiewicza.
- II. Karola Soboty.

- III. Elżbiety Czarkowskiej.
- IV. Wincentego Łodzia Ponińskiego.
- V. Gwidona Milana.

A) Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza tudzież z fundacyi Karola Soboty i Elżbiety Czarkowskiej będące oprócz dziewcząt znajdujących się w zakładzie SS. Miłosierdzia u Sgo Kazimierza we Lwowie przypuszczonych 10 innych dziewcząt, które zostaną przedstawione przez proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie. Kompetentki mają zgłosić się w tym celu u przełożonej zakładu względnie w urzędzie parafialnym św. Mikołaja najdalej do 20. czerwca 1904 i wykazać się metryką urodzenia, metrykami śmierci obojga rodziców, legalnym świadectwem ubóstwa i moralności tudzież, że ukończyły 8 rok życia a nie przekroczyły 24, że są ubogimi sierotami po obojgu rodzicach, że urodziły się z rodziców słubnych w Galicyi i że prowadzą moralne życie.

Wygrzywająca posag z fundacyi Czarkowskiej jest obowiązana modlić się za duszę fundatorki szczególnie w rocznicę jej śmierci tj. 19. czerwca każdego roku.

B) Do losowania posagów z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego i Gwidona Milana będą cchok wychowanek zakładu św. Kazimierza przypuszczone także inne dziewczęta, które udowodnią metryką, świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły 8 rok życia a nie przekroczyły 24, że są religii katolickiej, z ubogich rodziców słubnych w Galicyi urodzone i że prowadzą się moralnie.

Obdarzone posagiem z fundacyi Ponińskiego obowiązane są modlić się za spokój duszy fundatora a w rocznicę śmierci jego 24. marca każdego roku wysłuchać mszy świętej.

Podania udokumentowane o przypuszczenie do losowania mają być wniesione do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15. czerwca 1904 roku.

Obdarzone posagiem z jednej z tych fundacyi nie mogą się ubiegać po raz wtóry o posag z tej samej fundacyi.

Wygrane sumy posagowe zostaną na rzecz wygrujących aż do czasu ich zamążpójścia lub osiągnięcia fizycznej pełnoletności korzystnie ulokowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 14. maja 1904.

Nr. 3207/04 (3778 3-3)

Konkursausschreibung.
 Beim Landesaussschusse des Herzogthums Bukowina gelangt eine Landebaukommissarsstelle mit dem Gehalte jährlicher 2800 Kronen und dem Vorrückungsrechte in die höheren Gehaltsstufen von 3000 und 3200 Kronen nach je 5 Dienstjahren, so wie der Aktivitätszulage von 600 Kronen zur Besetzung.

Nach der Dienstpragmatik für die Landesbeamten des Herzogthums Bukowina ist zur Erlangung der vollen Pension eine Dienstzeit von 40 Jahren festgesetzt und ist jeder Landesbeamte, wenn er durch volle 15 Jahre auf einem und demselben definitiven Posten gedient hat, auf Grund der in jeder Richtung befriedigenden Dienstleistung in die nächst höhere Dienstskategorie zu befördern. — Den aus dem aktiven österreichischen Staats — sowie aus anderen Landesdiensten übergetretenen Beamten werden die im Staats — beziehungsweise Landesdienste vollstreckten Dienstjahre zum Behufe der Pensionsbemessung eingerechnet.

Bewerber um diese Stelle haben den Nachweis über die österreichische Staatsbürgerschaft, das nicht vollendete 40 Lebensjahr, über die mit gutem Erfolge abgelegten beiden Staatsprüfungen aus dem Ingenieurfache und über ihre bisherige Verwendung zu erbringen.

Bewerber, die neben der Kenntnis der deutschen Sprache die Kenntnis der rumänischen oder ruthenischen Sprache besitzen, werden unter sonst gleicher Qualifikation besonders berücksichtigt.

Die gehörig belegten Gesuche sind bis 30. Juni 1904 beim Landesaussschusse des Herzogthums Bukowina in Czernowitz einzubringen.

Bereits im Dienste stehende Bewerber haben ihre Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Dienstbehörde vorzulegen.

Schliesslich wird bemerkt, dass Bewerber, welche bereits im Strassen- und Wasserbau Erfahrung besitzen, den Vorzug erhalten.

Vom Landesaussschusse des Herzogthums Bukowina.
 Czernowitz, am 30. April 1904

Konkursausschreibung.

Beim Landesaussschusse des Herzogthums Bukowina gelangt eine Landesbaukommissarsstelle mit dem Gehalte von 3600 Kronen und dem Vorrückungsrechte in die höheren Gehaltsstufen von 4000 und 4400 Kronen nach je 5 Dienstjahren und der Aktivitätszulage von 720 Kronen zur Besetzung. Nach der Dienstpragmatik für

die Landesbeamte des Herzogthums Bukowina ist zur Erlangung der vollen Pension eine Dienstzeit von 40 Jahren festgesetzt und ist jeder Landesbeamte, wenn er durch volle 15 Jahre auf einem und demselben definitiven Posten gedient hat, auf Grund der in jeder Richtung befriedigenden Dienstleistung in die nächst höhere Dienstskategorie zu befördern. — Den aus dem aktiven österreichischen Staats — sowie aus anderen Landesdiensten übergetretenen Beamten werden die im Staats — beziehungsweise Landesdienste vollstreckten Dienstjahre zum Behufe der Pensionsbemessung eingerechnet.

Die Stelle ist in erster Linie für Hochbauarbeiten bestimmt und erhalten, Bewerber um diese Stelle haben den Nachweis über die österreichische Staatsbürgerschaft, über das nicht vollendete 40 Lebensjahr, über die mit gutem Erfolge abgelegten beiden Staatsprüfungen aus dem Hochbau und über ihre bisherige Verwendung zu erbringen.

Bewerber, die neben der Kenntnis der deutschen Sprache die Kenntnis der rumänischen oder ruthenischen Sprache besitzen, werden unter sonst gleichen Qualifikation besonders berücksichtigt.

Die gehörig belegten Gesuche sind bis 30. Juni 1904 beim Landesaussschusse des Herzogthums Bukowina in Czernowitz einzubringen.

Bereits im Diensten stehenden Bewerber haben ihre Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Dienstbehörde vorzulegen.

Vom Landesaussschusse des Herzogthums Bukowina.
 Czernowitz, am 30. April 1904.

L. 58342/II. (4234 2-3)

KONKURS.
 Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1) w Czarnej obok Ustrzysk 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego.

2) w Zawadce obok Kałusza 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 140 kor. na służącego. Ewentualnie może być nadanem przedsiębiorstwo przewozu poczty do Kałusza za ryczałtem 1300 kor. rocznie.

3) w Słobodzie rungurskiej 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 378 kor. Ewentualnie może być nadanem przedsiębiorstwo przewozu poczty do Peczénizyna za ryczałtem 1200 rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16. maja 1904.

L. 5170 (4299 1-3)

KONKURS.
 Celem obsadzenia trzech posad radców sądu krajowego w Krakowie ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym rozpisyje się konkurs z terminem do 10. czerwca 1904.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
 Kraków, dnia 19. maja 1904.

L. 1201 (4240)

KONKURS.
 Gmina miasta Husiatyna rozpisyje konkurs na pompiera straży pożarnej z terminem do 15. czerwca 1904. Płaca 480 koron i gratyfikacya 100 koron ze strony Rady ochotniczej straży pożarnej.

Do nadania powyższej posady, wymaga się od kandydata świadectwa z kursu nauki pożarnictwa i świadectwa moralności.

Urząd gminny Husiatyn.
 Husiatyn, 13. maja 1904.
 Naczelnik gminy.

Wyroki prasowe.

Ч. сир. Pr. 125/4 (2) (4294)

ОГОЛОШЕНЕ.
 В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 18 часописи: „Свобода“ з дня 29. цвітня 1904 під написом: „Видуманий бунт“ в услугі від слів „коли тимчасом“ до „в криміналі і люди говорять“ до „довірочні абори“ і т. д. містити в собі знамена провини з §§. 300, 303 з. к. і арт. V. з. к. з 17/12 1862 Нр. 8 В. а. д. ex 1863 і протог усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сей часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.
 Львів, дня 19. мая 1904.

Ч. сир. Pr. 122/4 (2) (4295)

ОГОЛОШЕНЕ.
 В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 2 часописи: „Праця“ за цвітень 1904 під написом: „Товариши, надходить день 1. мая“ в услугі від слів „ми“ до „дарату“ „і хай живе“ до кінця, містить в собі знамена провини з §§. 305, 491 і 494 з. к. і протог усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сей часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.
 Львів, дня 19. мая 1904.

Kuratele.

L. cz. P. III. 13/4 (2) (2639 3-3)

Jewdocha Buk z Hnileza uznana została za marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiono Fedia Kafakurę z Hnileza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Podhajce, dnia 6 lutego 1904.

L. cz. L. VII. 113 (4) (2658 3-3)

Ruchla Reibscheid z Dąbrówki niemieckiej uznana została umyslowo niedołężną. Kuratorem jej ustanowiono Wolfa Reibscheida ze Załubnicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
 Nowy Sącz, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. L. VI. 53 (8) (2831 3-3)

Za umysłową chorą uznano Kałynę z Kobewków Czerwińskiego w Załuczu. Kuratorem jej ustanowiono Iwana Czerwińskiego w Załuczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
 Śniatyn, dnia 15. marca 1904.

L. cz. P. IX. 32/4 (5) (2118 3-3)

Eliasz Sorycz z Kołomyi zamieszkały, rodem z Ispasa, uznany umyslowo chorym, kuratorem Piotr Dąbrowicz w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
 Kołomyja, dnia 3. marca 1904.

L. cz. L. 10,2 (4) (2879 3-3)

Matwiy Klisz z Cetuli uznany został głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Klusza z Cetuli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Sieniawa, 16. marca 1904.

L. cz. L. 2,4 (3) (2722 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Wadowicach uchwałą z dnia 10. marca 1904 L. cz. No. IV. 187/4 (1) zatwierdzenia, kuratele nad Michałem Piergiesem w Zawoju z powodu stwierdzonego przez sąd obwod. w Wadowicach a kuratorem ustanawia Wojciecha Piergiesa w Zawoju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Maków, dnia 14. marca 1904.

L. cz. L. 15,3 (7) (287 2-3)

Fedor Michajlyna z Mielnicy z powodu marnotrawstwa pod kuratele postawiony został, kurator Michał Nykoluk Hnata z Mielni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Mielnica, dnia 23 grudnia 1903.

L. cz. L. 3/4 (4) (2815 2-3)

Jana Bętkowskiego z Myczkowiec uznano za marnotrawcę a kuratorem ustanowiono Józefa Cycaka z Myczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
 Lisz, dnia 29. marca 1904.

L. cz. P. 6/4 (4) (2845 2-3)

Józef de Nieczuja Wierzbicki uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Feliksa de Nieczuja Wierzbickiego z Meduchy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Halicz, 30. stycznia 1904.

L. cz. P. 28/4 (1) (2846 2-3)

Maryja Kołodziej z Kończak uznana została chorą na umyśle a kuratorem jej ustanowiono Jakóba Krzemińskiego z Kończak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
 Halicz, 10. lutego 1904.

L. cz. P. 76/4 (10) (2932 2-3)
Jan Brud z Gniewczyny uznany został marnotrawnym. Kuratorem tegoż Sebastyan Konieczny z Gniewczyny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 19. marca 1904.

L. cz. P. 75/4 (11) (2933 2-3)
Irena Piłat z Tarnawki uznana została za marnotrawną, kuratorem dla niej ustanowiono Izidora Piechurę z Tarnawki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 19. marca 1904.

L. cz. L. VII. 17/3 (3) (2901 2-3)
Jan Oleksy syn Józefa z Kobyla uznany został umysłowo niedołąnym. Kurator Michał Sarata z Kobyla.
C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. L. I. 5/3 (5) (2902 2-3)
Józef i Maryanna Krzysztomowic uznani zostali za marnotrawnych. Kurator Józef Mrzygłód z Przydonicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. P. 23/4 (8) (2913 2-3)
Za umysłowo chorą uznano Ewę Rynduchową w Wieliczce. Kuratorem jej ustanowiono Piotra Rynducha w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 27. lutego 1904.

L. cz. P. 39/4 (5) (2876 1-3)
Jewdocha Iwanciów uznana została marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Michała Iwanciów z Łuczyniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 22. lutego 1904.

L. cz. L. V. 84 (3) (2866 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 19. marca 1904 L. cz. Nc. IV. 108/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Dmytrem Foca w Torkach z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Jędrzeja Focę w Torkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 28. marca 1904.

L. cz. P. 50/4 (4) (2855 1-3)
Wasył Lubezyk syn Jurka z Ładzkiego został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Wasyła Danylec syna Pawła z Ładzkiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 8. marca 1904.

L. cz. P. XI. 67/4 (4) (2974 1-3)
Nad Pauliną Czarną zam. Hausmajerową z Zagwoździa jako umysłowo chorą, zawieszono kuratelę, kuratorem jej ustanowiono Edmunda Hausmajera z Zagwoździa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 26. marca 1904.

L. cz. P. 71/4 (2) (2987 1-3)
Ołeksza Tetiuk z Panasówki został uznany umysłowo niedołąnym a kuratorem jego ustanowiono Filipa Tetiuka z Panasówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skalat, dnia 18. marca 1904.

L. cz. P. V. 178/4 (9) (2971 1-3)
Obłąkanego Chaima Puscha z Kołomyi oddano pod kuratelę Mosesowi Puschow tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. P. 1/4 (3038 1-3)
Maryanna Chmaj z Borków nizińskich uznana marnotrawną, kuratorem jej Wawrzyniec Głuch z Kliszowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 24. marca 1904.

L. cz. P. 19/4 (4) (2868)
Za głupkowatego uznano Jakóba Książka syna po s. p. Kazimierzu Książku w Ponikwi. Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Książka gospodarza w Ponikwi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 16. marca 1904.

L. cz. L. 9/3 (5) (2944)
Paranka z Ozimków Rozdolska z Lanczowki została uznana marnotrawczynią a ku-

ratorem jej ustanowiono Franciszka Brogowskiego z Lanczowki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, 28. września 1903.

L. cz. P. XVIII. 7/4 (2969)
Za umysłowo chorą uznano Malwinę Wetstein w Krakowie. Kuratorem jej ustanowiono Leona Wetsteina w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy Oddział XVIII.
Kraków, dnia 21. stycznia 1904.

L. cz. P. XVIII. 58/4 (2968)
Za umysłowo chorego uznano Aleksandra Tanieckiego. Kuratorem ustanowiono Teodora Kosińskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 30. marca 1904.

L. cz. L. 44 (4) (2620)
Za umysłowo chorego uznano Stanisława Pisa w Nowodworzu. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Laskę w Nowodworzu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 17. marca 1904.

L. cz. P. V. 33/4 (1) (2986)
Za marnotrawną uznano Jelenę Czyczul w Drahasymowie. Kuratorem jej ustanowiono Onufrego Chobzeja w Drahasymowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sniatyn, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. P. XVIII. 40/4 (2734)
Ignacy Żywiecki uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Ignacy Żywiecki syn.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 22. lutego 1904.

L. cz. P. 80/4 (5) (2633)
Za marnotrawcę uznano Pawła Kwasińka w Krztałce. Kuratorem jego ustanowiono Macieja Gunię w Krztałce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kolbuszowa, 16. marca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9191. (4239 1-3)

E d y k t.

Gmina miasta Krakowa wniosła podanie o pozwolenie przedłużenia miejskiego wodociągu przez Dębniki do koszar konnicy w Zakrzówku.

Według przedłożonego projektu technicznego zamierzonym jest odgałęzienie rurociągu miejskiego od ulicy Zwierzynieckiej, następnie wzdłuż dojazdu kolejowego do mostu drogowego na Wiśle.

Przekroczenie Wisły projektowane jest po moście drogowym od strony mostu kolejowego, w dalszym ciągu mają być ułożone rury wzdłuż drogi powiatowej Dębniki-Zakrzówek.

Rurociąg przecinać będzie też parcele położone w gminie miasta Krakowa l. k. 1943/1, w Dębnikach l. k. 352/2 i 361/1, będące własnością kolei północnej im. cesarza Ferdynanda oraz w gminie Zakrzówek l. k. 877, będącą własnością c. i k. skarbu wojkowego. Celem zbadania czy i o ile zamierzone rozszerzenie wodociągu jest dopuszczalne ze względu na obowiązujące przepisy, zarządzam w myśl krajowej ustawy wodnej z 14. marca 1875 Dz. u. k. Nr. 38 komisyjne dochodzenie na miejscu, które się odbędzie dnia 6. czerwca 1904 o godzinie 9 rano. Punkt zborny przy moście zwierzynieckim.

Projekt techniczny można przejrzeć przed dochodzeniem w krakowskim Starostwie w godzinach urzędowych.

Powyższe zarządzenie podaję do wiadomości ogółu i wszystkich interesowanych z tą uwagą, że w czasie rozprawy mają być nieporuszone już pierwszej zarzuty tem pewnie wniesione, ile że w przeciwnym razie interesowani uważani będą, jako zgadzający się z zamierzonym przedsięwzięciem.

C. k. Starostwo krakowskie.

W Krakowie, dnia 14. maja 1904.

C. k. Radca Dworu:
Fedorowicz.

L. cz. C. II. 83/4 (1) (4283)
Przeciw Maryannie z Głódów Głód, niewiadomej z pobytu, wnioskł Jakób Głód syn Jakóba z Bukowicy pozew o zapłatę 710 kor.
Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30. maja 1904 godz. 11 przed połud.

Dla pozwanej ustanowiono adwokata dra Kazimierza Nowotnego kuratorem.
Tenże zastępować będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwana w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 11. maja 1904.

L. cz. C. III. 1234 (1) (4266)
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Edwardowi Karolowi hr. Oppersdorffowi wnioskł August Podolski, starszy kierownik kopalni w Boryslawiu, przez adw. dra Agatsteina w Dukli skargę o 2580 kor. zpn.
Ustna rozprawa odbędzie się 7. czerwca 1904 godz. 9 rano w biurze Nr. 3 tutejszego sądu.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Stanisław Brzębowski, c. k. notaryusz w Dukli, będzie go zastępował, dopóki się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, 12. maja 1904.

L. 70288. Obwieszczenie.
Według rozporządzenia królewsko-węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 10. maja 1904 l. 52.326 wzbronione jest:

z powodu pomoru wprowadzanie świń z powiatów politycznych Bohorodeczany i Turka do Węgier.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14. maja 1904 L. 21.446 w ślad za tutejszym reskryptem z 23. marca 1904 L. 42.361.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20. maja 1904.

L. 70.287. Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, znosząc swe rozporządzenie z 18. marca 1904 L. 39.438, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13. maja 1904 L. 21.931 pod względem przywozu zwierząt z Bośni i Hercegowiny do Galicji co następuje:

Z powodu panującej zarazy pomoru świń zakazuje się przywozu świń do Galicji z powiatów Bjelina, Brčka, Cazin, Bosu, Krupa, Bosn. Novi, Briedor, Prnjavor, Sanskimost, Srebrenica, Tešanj, Vlasenica i Zvornik.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niećwiartowanym z Bośni i Hercegowiny obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenie niniejszego obwieszczenia które wchodzi natychmiast w życie, karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. up. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów zawartych w §. 46 ustawy z 29. lutego i dotyczącego rozporządzenia ministerialnego z 12. kwietnia 1889 (Dz. up. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20. maja 1904.

L. cz. C. I. 138/4 (2) (4316)
Przeciw Pelagii Szpynda wieśniaczce z Darlikowa, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Judę Szpynda i tow. rolnika w Darlikowie pozew o zniesienie współwłasności realności w Darlikowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20. maja 1904, o godz. 8 rano, do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Pelagii Szpynda ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 5. maja 1904.

L. cz. C. 93/4 (2) (4317)
Przeciw Mikołajowi Kowalikowi zamieszkałemu w Liszkach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu powiatowego w Liszkach przez Agatę Kosycarową z Liszek pozew o sprostowanie granicy w Liszkach.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 31. maja 1904 o godzinie 9 rano w tym sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Kowalika ustanawia się Pana dra Henryka Wąsikiewicza adwokata w Liszkach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 17. maja 1904.

L. cz. C. I. 89/4 (1) (4326)
Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Wybranowskiemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Józefa Pittnera i innych pozew o własność i intabulacyę parcel w Tejszarowie.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 31. maja 1904 o godzinie 8 1/2 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Piotra Wybranowskiego ustanawia się Pana Fedia Mykitczaka wójta w Tejszarowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 88/4 (1) (4325)
Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Łabękiemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Jana Pittnera (syna) i innych pozew o własność i intabulacyę parcel w Tejszarowie.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do rozprawy ustnej na dzień 31. maja 1904 o godzinie 8 1/2 rano w tutejszym sądzie w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Józefa Łabękiego ustanawia się Pana Fedia Mykitczaka wójta w Tejszarowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 173/4 (2) (4314)
Przeciw Józefowi Chwałkowi z Lisiej góry którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Wojciecha Łuszczę z Lisiej góry pozew o rozwiązanie wspólnej własności realności lwh. 135 ks. gr. gm. Lisia góra.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9. czerwca 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dra adw. Malawskiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 4. maja 1904.

L. cz. C. XXII. 30/4 (4) (4296)
Przeciw nicobeenej Blance Kranz przedtem w Lwowie wnioskł Alfred Stonecki w Tarnowie przez adw. dra Ludwika Glasera w Tarnowie skargę o 770 kor. zpn.
Ustna rozprawa odbędzie się 25. maja 1904 godz. 12 w południe sala 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Karol Jan Mikuliński we Lwowie będzie ją zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXII.
Lwów, dnia 7. maja 1904.

L. cz. C. I. 108/4 (1) (4292)
Przeciw Mosesowi Hochbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Rafała Waldberga pozew o 250 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. czerwca b. r. godz. 8 przed południem Nr. biura I.

Celem strzeżenia praw Mozesa Hochberga ustanawia się pana dra Kazimierza Turzańskiego, adw. kraj. w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wspomnianego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 15. maja 1904.

L. cz. C. IV. 174/4 (3) (4290)

Przeciw Dmytrowi Łeszykowi, synowi Jurka, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Annę i Paraskę Krawczuków pozew o uznanie ojcostwa i płacenie alimentacji.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. czerwca 1904 o godz. 9 przed poł. w tut. Sądzie biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana Romana Podlesnego w Hryniowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłumacz, dnia 11. maja 1904.

L. cz. C. II. 108/4 (1) (4225)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Beili Jonas false Kock i innym pozwanym, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Leona Morgensterna w Tyśmienicy pozew o uznanie wierzytelności 3500 złr. M. K. w stanie biernym realności lwh. 220 ks. gr. gminy Tyśmienica na podstawie ngody z 29 października 1822 l. 463 na rzecz Skarbu Państwa zaindebentowanej za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15. czerwca 1904 o godz. 9 rano w tu-tejszym sądzie, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Beili Jonas false Koch ustanawia się pana Adolfa Szindlera, emer. oficyała sądu w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczona pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 11. maja 1904.

L. cz. E. 904/4 (1) (4263)

W postępowaniu licytacyjnym Piotra i Anieli Szubertów ur. Stahl przeciw niewiadomym Jakóbowi, Salomonowi, Keili, Beili, Jencie, Mariem, Blümie, Gittli i Serce Jerichowerom o 2786 kor. 30 hal. ustanawia się celem strzeżenia praw tychże jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwały z dnia 2. maja 1904 l. cz. E. 904/4 (1), lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytnym czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana dra Grossa, adwokata w Brodach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższym postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępy nie wymienia, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 2. maja 1904.

L. cz. h. 457/4 (4247)

W sprawie odpisania parcel gruntowych l. 804 z dóbr Litwinów Edmunda Lityńskiego własnych ma być doręczoną uchwała dla Józefa i Iwana Choma.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa i Iwana Choma nie jest znane ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Schätzla w Brzeżanach na tak długo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, 29. marca 1904.

L. cz. h. 463/4 (4248)

W sprawie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach przeciw Wojciechowi Rusińskiemu i tow. celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 30 kor. i innych ma być doręczoną uchwała Gittli Berman.

Ponieważ miejsce pobytu Gittli Berman nie jest znane, ustanowiono dla niej kuratora w osobie adwokata dra Rawicza w Brzeżanach na tak długo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 31. marca 1904.

L. cz. dz. hip. 702 4 (4258)

Joelowi Drettlowi ostatniemi czasy w Złoczowie przebywającemu w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie przeciw temuż Joelowi Drettlowi o 2100 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 20. grudnia 1903 licząca czynności dz. hip. 2125/3, którą przekazano do ściągnięcia p. p. Samuelowi Auerbachowi i Majerowi Rappaportowi wierzytelność w kwocie 900 kor. zabezpieczoną hipotecznie

na części realności lwh. 30 ks. gr. gm. Złoczów, a przysługującą Joelowi Drettlowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Joel Drettler obecnie przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Mittelmanna adwokata krajowego w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Joela Drettlera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. h. 513/4 (4249)

W sprawie wykreślenia prawa poboru 40 fur drzewa z dóbr Przemysłany, Romana hr. Potockiego własnych na rzecz kościoła parafialnego w Przemysłanach wpisano ma być doręczoną uchwała dla Pawła Olejnika.

Ponieważ miejsce pobytu Pawła Olejnika nie jest znanem ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dra Halperna na tak długo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, 13. kwietnia 1904.

L. 2369. (4238)

ODPIS.

Z c. k. Namiestnictwa Lwów 13. maja 1904 l. 2369, 2 K/48 III. do P. Prezydenta król. stoł. miasta Krakowa.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 29. kwietnia 1904 l. 21.462 przyznało krajowej wystawie metalurgicznej w Krakowie, na bezpośrednie wniesione podanie komitetu tej wystawy z 29. kwietnia 1904 l. 21.462, dla wystawionych na niej wynalazków, prawo czasowej ochrony patentowej po myśli §. 6 ustawy patentowej z 11. stycznia 1897 Dz. p. p. l. 30 i rozporządzenia ministr. z 15. września 1898 D. p. p. l. 164 dotyczących się ochrony wynalazków na wystawach krajowych, a to na czas trwania wystawy tj. od 2. sierpnia do 30. września 1904.

Lwów, dnia 13. maja 1904.

L. cz. E. 394/4 (3) (4285)

W postępowaniu licytacyjnym Kaspra Lenartowicza przeciw Jojnie Piperbergowi i spół. o 227 kor 98 hal. zpn. ustanawia się celem strzeżenia praw Ryfki i Jojnego Piperbergów jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwała z dnia 10. kwietnia 1904 l. cz. E. 494 4 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytnym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. Zygmunta Hokersa c. k. notariusza w Strzyżowie.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższym postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępy nie wymienia, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 28. kwietnia 1904

L. cz. C. III. 61/4 (1) (4285)

Przeciw Wojciechowi Strzałce, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Bartłomieja Strzałkę pozew o 426 kor.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Strzałki ustanawia się p. dr. Lewandowskiego adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Strzałkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 2. maja 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 16/4 (2) (3603 3-3)

Na wniosek Stefani Ruth we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr 122993 na 1030 kor. na imię Stefani Ruth opiewającej do Nr. 10620 wiakulewanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby się zgłosił ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie wspomniana książeczka po upływie sześciu (6) miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. T. 66/2 (5) (3599 3-3)

Na wniosek Aziendy austr. franc. Towarzystwa od szkód elementarnych i wypadków wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię

zgubionej asygnacji na dopłaty do asygnaty kasowej Nr. 342 na 200 kor. opiewającej, c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Posiadacza powyższej asygnacji wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1904.

L. cz. T. 22/4 (2) (3600 3-3)

Na wniosek Racheli Kriss we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty „Lwów 23. lipca 1902 na 480 kor. opiewającego, 3. listopada 1902 płatnego we Lwowie przez dr. Janusza Onyszkiewicza na własne zlecenie wystawionego i żyrowanego a przez p. Romana Kukawskiego przyjętego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.
Lwów, dnia 22. kwietnia 1904.

L. cz. T. 21/4 (2) (3727 3-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni de praes. 23. kwietnia 1904 T. 21/4 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych do niej należących siedmiu wkładkowych książeczek tejże miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni a mianowicie: 1) z dnia 14. czerwca 1888 Nr. 3122 pod oznaczeniem Marya Jezowa na kwotę 120 kor., 2) z dnia 25. października 1888 Nr. 3306 pod oznaczeniem Michał Baran na kwotę 352 kor., 3) z dn. 26. lipca 1888 Nr. 3183 pod oznaczeniem Widta Paweł na kwotę 168 kor., 4) z dnia 26. lipca 1888 Nr. 3184 pod oznaczeniem Walenty Paleński na kwotę 168 kor., 5) z dnia 16. maja 1889 Nr. 3624 pod oznaczeniem Józef Kumor na kwotę 200 kor., 6) z dnia 13. czerwca 1889 Nr. 3660 pod oznaczeniem Franciszek Gajdecki na kwotę 15 kor., 7) z dnia 13. marca 1890 Nr. 4186 pod oznaczeniem Mozes Hirsch na kwotę 543 koron.

Posiadacza powyższych siedmiu książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. T. 18/4 (2) (3783 3-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Zygmunta Butelskiego kramarza wiktałów w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawcy przez nieostrożność zniszczonych dwóch kart zastawniczych kasy Oszczędności miasta Krakowa a mianowicie:

1. z dnia 3. października 1903 Nr. 18330 na pożyczoną kwotę 8 kor. oraz

2. z dnia 14. października 1903 Nr. 19212 na pożyczoną kwotę 80 kor.

Posiadacza powyższych dwóch kart zastawniczych wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 11. kwietnia 1904.

L. cz. Ne. I. 582/4 (1) (3702 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach wdraża postępowanie względem uznania za umorzone zaginione poświadczenie depozy-

towe węgiersko-francuskiego akcyjnego Towarzystwa asekuracyjnego (franco-kongroise) w Budapeszcie z dnia 20. lipca 1890 Nr. 3808, stwierdzające złożenie w zastaw policy asekuracyjnej Nr. 25.060 na imię Zygmunta Wallnera wystawione i wzywa się każdego, któryby powyższe poświadczenie depozytowe posiadał, aby takowe w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ tutejszemu c. k. sądowi okazał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. T. 17/4 (2) (3714 3-3)

Na wniosek Zofii Bogaryn wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do dwóch książeczek wkładkowych galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 95297 na 441 kor. 44 hal. i Nr. 1428*8 na 164 kor. 62 hal. na nazwisko Zofii Bogaryn opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, by się z swojemi prawami zgłosił w przeciwnym bowiem razie wspomniane książeczki po upływie sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15. kwietnia 1904.

Ч. спр. Т. 22/3 (3) (3091 3-3)

На внесок Марії Волянської, вдражає ся поступоване амортизації сказовою через неоскодавчину загубленої книжочки вкладкової Товариства „Хлопський Банк“ в Калуші ч. 28 виставленої дня 24. жовтня 1899 імя Марії Болянської під іменем Юсіфа Бурачинського и на квоту 1555 кор. 33 сот. виставленої.

Посідаателя повисшої книжочки ввиває ся проте щоби зголосив ся з своїми правами в протягу одного року 6 тижднів і 3 дни, в протвинним случаю по упливі повисшого реченця узнана вістане яко небувала.

Ц. к. Суд окружний.
Станіславів, дня 12. марца 1904.

L. cz. Ne. V. 62/3 (3) (3514 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwóźdzu z dnia 14. marca 1898 Nr. 225 na kwotę 110 kor. z odsetkami do 1.7.1903 w kwocie 38 kor. czyli razem na kwotę 148 kor. 01 hal. opiewającej na imię „Biker Chalim“ w Rakowcach wystawionej i wzywa posiadacza tej książeczki, by w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. Sądzie zgłosił się, książeczkę tę tem pewnie przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu, książeczka ta za umorzoną mocy prawnej pozbawioną uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenska, dnia 29. marca 1904.

L. cz. T. IV. 4/4 (3) (3823 3-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Banku kredytowego dla handlu i przemysłu w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu względnie oświadczenia z daty Tarnów 7. maja 1901 Nr. 3986 wystawionego przez Towarzystwo eskontowe w Tarnowie, a stwierdzającego odbiór kwoty 770 kor. złożonej przez rzeczony Bank kredytowy tytułem kaucyi do funduszu zabezpieczenia Towarzystwa eskontowego w Tarnowie.

Posiadacza powyższego kwitu względnie oświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 27. kwietnia 1904.

Doniesienia prywatne.

Przewodniki po zdrojowiskach europejskich, po kąpielach morza Bałtyckiego i Północnego, przewodniki kolejowe i hotelowe, poradniki kąpielowe polskie i niemieckie

poleca

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Ogród Saski obok rampy kolejowej, koncert muzyki wojskowej i **Teatr Rozmaitości.**

Bad Schandau

Stacya klimatyczna
w Szwajcaryi Saskiej.
Prospekta i bliższe informacje udziela
Stadr. Richter.

Ważne dla P. T. interesowanych!

Po cenach najumiarkowańszych i w najlepszej jakości sprzedajemy i dostawiamy wszelkie materiały, jak również wyroby fabryczne potrzebne do budowy.

W zastępstwie: dostawiamy „powielacz ciepła do pieców kaflowych i kamiennych.

Spółka kredytowa budowniczych
ul. Trzeciego Maja 1. 7. we Lwowie.

Kapiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kapiele szlamowe skuteczne kuracje wodą zimną, jak i kuracje mleczne.

DORNA

w bukowińskich Karpatach
Stacya kolejowa
Przy zlewie rzek Dorny
i Złotej Bystrzycy.

Monumentalne budynki kąpielowe, wodociąg z górskich źródeł, kanalizacje, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabaw, tor do jazdy na kole, koncerty, wycieczki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolice na wozach, koniach i tratwach. Nadwycieczne są skutki tych kąpeli przy nerwowych kobjecych i sercowych słabościach, niedokrewności, chorobach niezrównowagi i eksudatach.

Prospekty gratis.

Lekarskich objaśnień udziela

radca cesarski lekarz c. k. kąpiel i źródeł:
Dr. Arthur Loebel.



Z magazynu **Juliusza Grossego**
w Krakowie.

Największy zbiór herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

1/4 funtowa paczka
K. 1, 1:20, 1:40, 1:60
i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała
K. 1:30 i 1:70.

Okruchy hal. 70, 80,
K. 1— i 1:20.

Wszystko waga Netto,
funt cłowy czyli 500
gramów nie zaś 420
funt wagi rosyjskiej
o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać:
Herbaty „MONOPOL”
z Rączką.

Jutrzenka

dla

Gospodarzy, Właścicieli dóbr ziemskich i t. d.

Wielki zysk i wyzysk

PIASKU!

Machiny do wyrobienia dachówki, wszelkiego rodzaju, cegły do murowania i do fasad różnego koloru, pełnej i dziurawej, rur do kanalizacji i t. d. z piasku i z malej domieszki cementu.

Najwyższa trwałość!

Lat 50 i pozatem.

Nie gnije i nie kruszy!

Machiny bez pary i bez sztucznej mocy. W jednej godzinie każdy i jaknajprostszy robotnik staje się uzdolnionym w tej fabryce.

Całe urządzenie już od Guldenów 800—1500.

Nasz pan Stefan Mierkiewicz w przebiegu wiesny zwiędzi Galicyę i upraszamy Szan. Interesentów łaskawe zapytania chwilkowo w języku niemieckim dla szybszego załatwienia. Broszury, próby i t. p. posyłamy bezpłatnie i bez kosztów.

**Thomann & Co., G. m. b. H., Maschinen-Fabrik,
Halle-Saale, Prov. Sachsen.**

Od roku 1868 w użytkowaniu

Bergera lecznicze mydło terowe

poleczone przez znakomitych lekarzy i używane ze skutkiem we wszystkich państwach europejskich przeciw wyrzutom skórnym każdego rodzaju

szczególniej przeciw chronicznym łupieżom, pasożytnym wyrzutom, czerwieni nosa, odmrożkom, potowii nóg i t. p.

BERGERA MYDŁO TEROWE zawiera 40 procent teru drzewnego i odznacza się tem od wszystkich innych mydeł tego rodzaju.

Na uporezywe wyrzuty skórne używa się skutecznie **BERGERA MYDŁO TEROWO-SIARKOWE** jako delikatniejszego mydła terowe do oddalania wszelkich nieczystości skóry, jakoteż wszelkim wyrzutom skórnym i głowy u dzi ei.

Nadającym się do codziennego użycia i kąpeli jest **BERGERA MYDŁO GLICERYNOWO-TEROWE** zawierające 35 procent gliceryny, jakoteż przyjemny zapach.

Cena za sztukę każdego z wymienionych gatunków 70 hal. wraz z broszurą.

Prosimy żądać w aptekach i lepszych sklepach wyraźnie **BERGERA MYDŁA TEROWE** i zwracanie uwagi na znak ochronny jak obok, jakoteż podpis firmy **G. HELL** i Spka znajdującymi się na opakowaniu.



Premiowane dyplomem honor. we Wiedniu 1883 i złotym medalem w Paryżu 1900 na Wystawie światowej.

Dla osób nieznoszących zapachu teru sporządzamy mydła terowe czyszczone białe zwane Antrasolowem i z nazwiskiem Hella mydła Antrasolowe (białe terowe) z których główne są Mydło antrasolowe 5 i 10 procentowe, antrasolowo-boraksowe, antrasolowo-siarkowe, antrasolowo-siarkomleczanowe i antrasolowo-glicerynowe do toalety. Mydła antrasolowe okazały się skuteczne po wypróbowaniu lekarskich i polecane na wszelkie wyrzuty i nieczystości skóry.

Cena za sztukę 80 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych sklepach.

Główna ekspedycja G. HELL i Spka we Wiedniu, 1, Sternstrasse 8.

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Pienos-Poratynski, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pinelosi, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki — Droguerye: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfeller, Izidor Fruchtman, Leszek Sładowski i wszystkie apteki w Galicyi.

«Gazeta Lwowska» Nr. 117 z dnia 22. maja 1904.

Odnaczone na licznych wystawach.
Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych
GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra 1. 21. Telefon Nr. 658.

File:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, sechody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Kupujcie tylko

Krochmal brylantowy „Bazanta“!

Wszędzie do nabycia.

Handel Soleckiego, Lwów, ul. Batorego 2 rozdaje próbki darmo.

własnego wyrobu poleca

Kefir

Mleczarnia Przeworska

Lwów,

pl. Smolki 5, — ul. Hetmańska 8.

KWIZDY Fluid

Znak waży.

Fluid dla turystów zdawna uznany, kosmetyczny środek dyetyczny (nacieranie) dla wzmocnienia żył i nacieranie muskułów ciała ludzkiego. Używany ze skutkiem przez turystów, jeźdźców i kolarzy dla wzmocnienia i odświeżenia po dłuższej podróży.

Cena całej flaszki 2 kor., pół flaszki 1 kor. 20 hal.

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Skład główny

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austr. węg., król. rumuński i książ. bułgar. dostawca nadworny.

Aptekarz obwod. w Korneuburgu pod Wiedniem.



XXIV. król. węgierska

Państwowa Loterya Dobroczynności

na ogólne cele dobroczynne. Loterya uposażoną została gotówką 365 000 koron podzieloną na 7691 wygranych

Główna wygrana 150.000 koron.

		Następnie			
1	główna wygrana	kor. n 50.000	20	wygranych	po koron 500
1	"	" 20.000	50	"	" 100
1	"	" 10.000	100	"	" 50
2	wygrane	po " 5.000	1000	"	" 20
5	wygranych	" " 2.000	6500	"	" 10
10	"	" " 1.000			

Ciągnięcie nieodwołalnie 30. czerwca 1904.

Los kosztuje 4 kor.

Losy nabywać można w Dyrekcji loteryi w Budapeszcie, jakoteż we wszystkich urzędach pocztowych, podatkowych, cłowych, solnych, na stacyach kolejowych, kantorach wymiany i trafikach.

Król. węg. Dyrekcya loteryjna.

Stacya kolei:
Muszyna - Krynica
ze Lwowa 11 godz.,
z Krakowa 6 godz.,
z Buża-Pesztu 12 g.
jazdy.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

Poczta
(8 razy dziennie)
Telegraf - Apteka.

W Karpatach 600 m. n p. m. Od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: „Zródł główny“ i „Ślotwinka“ bardzo silnej szezawy waplaneo-magneziowo-sodowo-żelazistej.
Kapiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza i Wächtlera ogrzewane. (W roku wydano 64.431).

Nader skuteczne kapiele borowinowe. (W roku 1903 wydano 20.360)

Kapiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specjalisty dr. Ebera. (W roku 1903 wydano 12.375).

Kapiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, mięsienie.

Klimat wzmacniający podalpejski.

Leczenie terenowe.

Wody mineralne miejscowe i zagraniczne.

Kefir. Żółtyca. Mleko sterylizowane.

Gimnastyka lecznicza. Zakład dyetyczny.

Lekarz zakładowy dr. L. Kopff z Krakowa stale cały sezon. Nadto 13 lekarzy wolno

praktykujących.

Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych w cenie od 1 kor. 20 h. w zwyż. Dom zd ojoy, wypożyczalnia książek. Restauracje. Pensjonaty prywatne. Hotele. Cukiernia. Kościół katolicki. Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wronski). Stały Teatr. Koncerta. Odczyty. Baie. Park szpilkowy przeszło 100 morgów obszaru. Wodociąg wody źródlanej z gór sprowadzanej.

Frekwencya w r. 1903: przeszło 6600 osób.

Sezon od 15. maja do 10. października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpeli, pomieszkań w domach skarbowych i potraw w głównej restauracji o 25 proc. niższe.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg.

Składy wody krynickiej we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Pielgrzymka do Rzymu.

Wyjazd:

Z Budapesztu, dnia 12. czerwca 1904 r.

Ceny współdziału.

I. klasa	295	koron
II. "	230	"
III. "	140	"
bez utrzymania:		
III. a) klasa	115	koron.

Warunki pielgrzymki.

W pielgrzymce przyjmują udział wszyscy Ci, którzy u stóp Tronu Ojca Świętego, będą swój złożyć przagną.

Wyjazd

z Budapesztu dnia 12. czerwca b. r. z dworca kolei wschodniej. (keleti pályaudvar).

Program pielgrzymki.

Dla uczestników I. i II. klasy.

Odjazd

pociągami pospiesznym

z Budapesztu, (dworzec kolei wschodniej) dnia 12. czerwca, o godzinie 6-50 wiecz.

Przyjazd

do Fiume, dnia 13. czerwca, rano o godz. 7. m. 15.

Zejdzie się: W Budapeszcie, w poczekalniach, na dworcu kolei wschodniej (keleti pályaudvar), godzinę przed odejściem pociągów. A mianowicie uczestnicy pielgrzymki I. i II. klasy, w poczekalni II. klasy, uczestnicy zaś III. klasy, w sali klasy III. Odznaki, już przy zejściu się trzeba mieć na kapeluszu, lub piersiach uwidocznione.

Każdej grupie, przydzielonym będzie przewodnik, który towarzyszyć będzie pielgrzymom aż do Fiume. Tu pielgrzymi obu grup łączą się i razem udają w dalszą podróż do Rzymu.

z Fiume odjazd dnia 13. czerwca, o godzinie 7. m. 30 rano parowcem.

do Ancony przyjazd, dnia 13. czerwca o godzinie 5. m. 30 po południu.

W Anconie, podróżni I. i II. klasy, odwiezieni będą powozami do dworca kolejowego — pasażerowie III. klasy, udają się piechotą do tegoż dworca, pod wodzą naturalnie przewodników. Tu, na dworcu, rozdane będą karty hotelowe i numera pokoi przeznaczonych dla każdego, na czas pobytu w Rzymie.

Z Ancony, wyjazd dnia 13. czerwca o godz. 10 m. 40 wiecz.

Do Rzymu, przyjazd dnia 14. czerwca rano o godz. 7. Podczas podróży tej do Rzymu, każdy uczestnik pielgrzymki, płaci sam za wikt i utrzymanie swoje, przewodnicy jednak czuwać będą nad tem, aby ceny wiktów i potraw były tanie, podróżni zaś nie wyzyskiwani. Podróżnym przysługuje wreszcie prawo, wieść ze sobą jedzenie i tak na kolei, jak i na okręcie dowolnie wiktami dysponować.

W Rzymie, uczestnicy pielgrzymki w przeznaczonych powozach przewiezieni będą wraz z pakunkami do poszczególnych hoteli i mieszkań, tam rozlokowani, zjedzą następnie śniadanie naznaczone według programu na 9 godzinę rano.

Pobyt w Rzymie.

Pobyt w Rzymie, obejmuje ogółem 5 dni, mianowicie: dzień 12, 13, 14, 15 i 16 czerwca, 1904 r.

Program szczegółowy całego pobytu w Rzymie, rozdany będzie pasażerom, przed samym przyjazdem do Rzymu. W ostatniej też godzinie, podamy do wiadomości uczestników, czas, przeznaczony dla pielgrzymów audyencji u Ojca Świętego

Cena kart współdziału.

W pielgrzymce z Budapesztu do Rzymu i z powrotem, do wyboru w trzech kierunkach następujących:

a) Powrót w kierunku: Rzym, Ancona, Fiume do Budapesztu kosztuje:

I. klasa 295 koron, II. klasa 230 koron, III. klasa 140 koron. W tej sumie mieści się: 1. Cena jazdy do Rzymu i z powrotem. 2. Przewóz powozami w Anconie od parostanku do kolei. 3. Powóz w Rzymie, z dworca kolei do hotelu. 4. Pięciodniowe całkowite utrzymanie podczas pobytu w Rzymie (hotel, wikt, usługa i oświetlenie). 5. Opłata przewodników. 6. „Napiewne“ w hotelach. 7. Utrzymanie przewodnika pielgrzymki w Rzymie. 8. Karty wstępu w Rzymie do ogrodów watykańskich, muzeów i bibliotek oraz galerij obrazów.

b) powrót z Rzymu przez Loretto, Anconę i Fiume do Budapesztu.

I. klasa 300 koron, II. klasa 230 koron, III. klasa 143 koron. W cenie tej mieści się wszystko, powyżej wymienione od 1—8 (patrz: powrót a).

c) Powrót z Rzymu przez Florencję, Bolonię, Paduę, Wenecję i Fiume do Budapesztu. I. klasa 330 koron, II. klasa 225 koron, III. klasa 155 koron z prawem korzystania ze wszystkiego, co powyżej jest wymienionem, od liczby 1—8 (patrz: powrót a).

Bez żadnego utrzymania jazda do Rzymu i z powrotem przez Anconę, dla uczestników III. klasy 115 koron, dla powracających przez Loretto pasażerów III. klasy 118 koron.

Uwagi godne.

Uczestnicy I. i II. klasy, lokowani będą w pierwszorzędnym hotelach, zaś podróżni III. klasy umieszczeni będą po klasztorach i z odpowiedniego temu pomieszczeniu korzystać będą wiktów, wszelako i ten może być ulepszonym o wiele, jeżeli uczestnik III. klasy, dopłaci poprzednio 30 koron na ten cel.

Pasażerowie I. i II. klasy, korzystają z pociągów pospiesznych, gdy tymczasem pasażerom III. klasy stoją także i we Włoszech tylko pociągi osobowe na usługi, gdyby jednak kto sobie życzył drugiej klasy, na kolejach włoskich, natenczas trzeba przy zamówieniu karty, zastrzedz to sobie wyraźnie.

W takim razie, cena karty uczestnictwa podlegnie dla pasażerów III. klasy następującej zmianie:

1. przy podróży, oznaczonej powyżej:

lit. a) zamiast	koron 140	koron 155
" b) "	" 143	" 163
" c) "	" 155	" 185

Karty ważne są na przeciąg dni 45 i upełnomocniają przy powrocie z Rzymu do zatrzymania się po drodze. W tym celu trzeba na przedostatniej stacyi, na której pasażer chce się zatrzymać — dać kartę do ostemplowania przy kasie kolejowej. (Przykład: Jeśli kto chce z Rzymu jechać tylko do Orte i tu się zatrzymać, natenczas już na dworcu kolejowym w Rzymie, podać musi kartę do ostemplowania przy kasie, z dodaniem słów: „Orte vidimare“).

Jadący ze Lwowa lub Galicji przez Budapeszt i z powrotem otrzymają do Budapesztu ze stacyi granicznej karty po cenach niższych. Przy zapisie do współdziału w pielgrzymce, trzeba podać jakiej się karty żąda (z jakiej stacyi granicznej i jaką klasę).

Pasport zagraniczny nie jest potrzebnym.

Pakunki tylko ręczne mogą być wzięte do wagonu większe zaś, muszą być nadane według zwykłej taryfy frachtowej, aż do Rzymu. Na pakunkach frachtem wysłanych, musi być uwidoczniony dokładny adres nadawcy i jego nazwisko.

Zmiana pieniędzy powinna nastąpić już w Budapeszcie. Biuro podróży ułatwia w tym kierunku wiele, podejmując się zmiany pieniędzy na żądanie uczestników pielgrzymki.

1 włoska lira równa się około 96 halerzom przy jej zmianie. Przy zgłoszeniach, trzeba koniecznie podać dokładnie nazwisko i imię uczestnika, jego zatrudnienie, miejsce zamieszkania, (dokładny adres) klasę, którą chce jechać uczestnik i kierunek wybrany dla powrotu z Rzymu.

Zgłoszenia przysyłać należy, najdalej do dnia 28. maja b. r.

Przy zgłoszeniu trzeba nadesłać 100 koron zadatku, karty współdziału zaś, odznaki i program, będą odesłane natychmiast pod adresem zgłaszającego się, za pobraniem resztującej należności, drogą przekazu pocztowego.

Zgłoszenia przyjmuje: **Biuro dzienników Sokołowskiego.**
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Krajowy Związek Przemysłowy Stow. zarejestr. z ograni. poręką zaprasza P. T. Członków na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 28. maja 1904 r. o godz. 6 wiecz. w sali Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie pl. Halicki 1. 10.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1903.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za rok 1903.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z r. 1903.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1904.
7. Wnioski członków.

Lwów, dnia 20. maja 1904 r.

Olszewski Józef
sekretarz.

Mycielski Stanisław
prezes.

L. 1651.

(4297)

Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia karczunku zrębów w lesie do chrz. gminy m. Bełza należącem o przestrzeni około 90 morgów rozpisuje Zarząd miasta Bełza niniejszem licytacyjną sprzedaż w drodze ofert tego karczunku z prawem wykarczowania wszystkich pniaków sosnowych i dębowych i z prawem zasiewu i zebrania plonów przez 3 lata t. j. od dnia zadzierżawienia do 15. października 1906 w ten sposób, że w r. 1904 w jesieni ma być oddane do kultury 20 morgów w jesieni 1905 25 morgów a reszta z końcem terminu dzierżawy.

Otwarcie ofert wniesionych nastąpi w Magistracie w Bełzie dnia 30. maja b. r. o godz. 12 w południe.

Oferty pisemne mają być wnoszone aż do dnia otwarcia ofert z dołączeniem wadyum 20% ceny oferowanej.

Bełz, dnia 18. maja 1904.

Komisarz rządowy Czerwy.

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Leczenie elektrycznością, masażem, gimnastyką. W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem nawet bardzo zastarzałe formy Reumatyzmu tak stawowego, jakoteż i mięśniowego, Artrytyzm, Ischias, Nerwobole, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, Zapalenia okostnej stawów, Choroby skórne i kobiece, spóźnione postacie kiły. Pokoje umeblowane ewentualnie z kuchnią już od 1 kor. dziennie. Kąpiele mineralne po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i 1 kor. 40 hal., borowinowe po 3 kor. Stacja kolejowa, poczta, telegraf i apteka w miejscu. Omnibus do każdego pociągu 20 hal. od osoby. Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą zarząd kąpielowy.

Sezon od 20. maja.

Lekarz Zakładu Dr. Kazimierz Wernicki syn.

Rozpisanie licytacji.

W celu przeprowadzenia restauracji zewnętrznej i wewnętrznej kościoła rz. kat. w Horodence rozpisuje komitet parafialny rozprawę ofertową pisemną i ustną na dzień 31. maja 1904 o godzinie 11-tej przed południem w rz. kat. Urzędzie parafialnym w Horodence.

Kosztorys przeprowadzić się mających robót wynosi ogółem kwotę 17.320 kor. 76 hal.

Przedsiębiorcy mający zamiar podjąć się tej restauracji przesyła na ręce podpisanego ofertę z dołączeniem wadyum w kwocie 1732 kor., najpóźniej dnia 30. maja b. r.

Pisemne oferty otwarte zostaną przy rozpoczęciu licytacji.

Plany i kosztorys oraz bliższe warunki można każdej chwili przeglądać w powyższym urzędzie.

Horodenska, dnia 17. maja 1904 r.

Za Komitet:

Ks. Edward Bładowski, przewodniczący.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	—	zł. 70	ct.
"	Nr. II.	—	" 90	"
"	Nr. III.	1	" 10	"
"	Nr. IV.	1	" 20	"
Melange cesarska	Nr. V.	1	" 40	"

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry

Ważne dla Pań! Zdolna krawczyni (z dobrym krojem) poszukuje zajęcia w domach prywatnych w mieście lub na wyjazd. — Warunki przystępne. Adres: Klementyna Dobrowolska, Lwów, ul. Z. blikiewicza 1. 2, II. piętro

Do serc liściowych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracji lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dziećmi Kapucyński. Lwów, ul. Spadzista 1. 1.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Zadziwiająca

jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta

Czeraidła
jakoteż kremu

„NIGRIN“

w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

e. i k. fabryka
uprzyw.

zalożona w 1832 r.

St. Fernolendta

e. k. dostawcy nadwor.

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

K. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 16. Mai 1904 stattgefundenen hundertvierzehnten Verlosung der 3% Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880, der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:

Serie	2399	Nr	28	mit dem Treffer von	K	90.000
"	3371	"	76	"	"	4.000
"	1402	"	53	"	"	2.000
"	3867	"	26	"	"	2.000

In der Tilgungsziehung:

Ser.	15	Nr.	1-100	Ser.	2199	Nr.	1-100
"	593	"	1-100	"	2348	"	1-100
"	634	"	1-100	"	2559	"	1-100
"	1298	"	1-100	"	2747	"	1-100
"	1365	"	1-100	"	2755	"	1-100
"	1703	"	1-100	"	2874	"	1-100
"	1778	"	1-100	"	2882	"	1-100
"	1901	"	1-100	"	3435	"	1-100
"	2017	"	1-100	"	3733	"	1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1. December 1904 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlorster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalbetrage von 200 K. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnschein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 16. August 1904 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnziehungen:

Serie	153	Nummer	06	Serie	*1571	Nummer	79
Serie	268	Nummer	81	Serie	2093	Nummer	42
Serie	*582	Nummer	57	Serie	2641	Nummer	35
Serie	680	Nummer	96	Serie	2734	Nummer	26

aus den Tilgungsziehungen:

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie:	31,	39,	51,	79,	90,	116,
139,	143,	145,	161,	185,	197,	230,
248,	338,	348,	357,	371,	386,	389,
400,	407,	409,	415,	425,	440,	448,
453,	498,	503,	518,	531,	537,	548,
554,	604,	605,	613,	617,	631,	646,
665,	676,	684,	690,	711,	713,	714,
742,	744,	753,	759,	773,	775,	777,
804,	830,	839,	844,	847,	851,	882,
917,	920,	933,	938,	974,	983,	987,
1006,	1011,	1012,	1063,	1064,	1073,	1078,
1127,	1153,	1154,	1176,	1202,	1214,	1218,
1233,	1268,	1310,	1312,	1315,	1318,	1330,
1356,	1362,	1363,	1366,	1387,	1417,	1423,
1491,	1495,	1542,	1548,	1555,	1558,	1559,
1563,	1602,	1612,	1627,	1640,	1657,	1668,
1713,	1714,	1717,	1719,	1722,	1725,	1759,
1773,	1776,	1789,	1803,	1825,	1826,	1839,
1846,	1860,	1890,	1912,	1935,	1943,	1949,
1982,	1995,	2032,	2042,	2048,	2050,	2056,
2081,	2085,	2088,	2103,	2118,	2131,	2157,
2180,	2197,	2210,	2214,	2215,	2216,	2232,
2265,	2282,	2283,	2291,	2292,	2306,	2313,
2374,	2381,	2390,	2398,	2403,	2406,	2407,
2422,	2430,	2439,	2474,	2484,	2491,	2495,
2513,	2514,	2528,	2534,	2544,	2555,	2557,
2571,	2609,	2621,	2628,	2650,	2652,	2672,
2725,	2737,	2743,	2753,	2756,	2759,	2767,
2796,	2798,	2799,	2808,	2835,	2840,	2843,
2846,	2858,	2863,	2943,	2967,	2971,	2985,
3001,	3021,	3022,	3023,	3040,	3062,	3078,
3117,	3123,	3143,	3148,	3152,	3188,	3194,
3204,	3235,	3243,	3262,	3270,	3271,	3297,
3321,	3327,	3401,	3402,	3414,	3456,	3457,
3489,	3493,	3507,	3509,	3510,	3516,	3531,
3575,	3577,	3594,	3635,	3676,	3703,	3708,
3725,	3734,	3747,	3772,	3785,	3803,	3805,
3843,	3844,	3860,	3909,	3914,	3920,	3928,
3963,	3972,	3976,	3981,			

Wien, den 16. Mai 1904.

Die Direction.

* Gewinnschein.



Ces. i król. uprzyw.

Fabryka pieców kaflowych

dostawców nadwornych

L. & C. HARDTMUTH

Budziejowce i Podborzany.

Skład fabryczny i Wystawa
we Lwowie,
Pasaż Hausmana 1. 8.

Ważny od 1. maja Nowy rozkład jazdy kolejami

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycja
Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broni, ostrzeżoną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Łózka dzieciinne.
Wózki dzieciinne.
Krzesła dzieciinne.



Guttman's orig. patentowane
klozety pokojowe

w różnych formach meblowych
są najlepsze.

Nu-trowane cenniki gratis i franco wysyła

e. k. uprzyw. fabryka klozetów

L. GUTTMANNA, Lwów,

ulica Jagiellońska 1. 8.

Największy skład higienicznych sprzętów,
bidets, Irrigateurs, papieru klozetowego etc.

Fotele
do wozienia
chorych.

Jeneralne
zastępstwo Austr.-
węg. Thermophor.
Przedsiębiorstwa

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.

(Stacja kolejowa Iwonicz).

Najsilniejsza Szczawa siono-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żółtów (scrophuloza), w chorobach kości, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materji.

Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi. Na sezon tegoroczny wybudowano 2 domy o 60 pokojach.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Julian Stanisławski z Krakowa, tudzież 4 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym do 20. czerwca i w III-cim od 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Zamówienia na mieszkanie, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwonicy.

Zaproszenie do przedpłaty na

1904 r.

Rok VI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne, literacko-muzyczne dla muzykalnych rodzin.

Na treść numerów w kwartale I-szym złożyły się następujące utwory na fortepian: Maliszewski W. (nagroda, na I-ym konkursie) Romans, Kartka z albumu i Melodya. — Melcer H. Wyjāti z op. „Marya”. — Orefice G. Wyjāti z op. „Chopin”. — Massenot I. Wyjāti z baletu „Cigale”. — Dubois T. Prelud. — Moret E. Barcarolla. — Strigelli I. Na ślizgawce. — Westerhout N. Spleen. — MUZYKA DLA DZIECI składa się z 18 sztuk melodyj ludowych, opracowanych pedagogicznie przez Wł. Rzepko i L. Chojeckiego, oraz kolęda na 4 głosy miesz., oprac. z mel. lud. Wł. Rzepko.

W dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. p.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Warszawie: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwart. rb. 1 k. 25.

Z przesył. poczt.: Rocznie rb. 6, półrocz. rb. 3, kwart. rb. 1 k. 50.

Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie 16 kor., w Niemczech 14 mar., w Ameryce 7 rb.

Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci roczni otrzymują bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszym piśmie w cenie 5 rb.

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.

Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, Warecka 15.

Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca LEON CHOJECKI.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku.

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilinska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisji przemysłowej
Towarzystwa lekarskiego

używaną bywa w zgadze kurezach i przewlekłych katarach
żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptecę
J. Wewiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele fabryki wód mineralnych.

TAPETY

STORY i ŻALUZYE
A. KRZYSZTOFOWICZ

Lwów — Hotel Georgea.

Wzery wysyłam franco.

Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizację rurową, łaźnie, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowym światłem żarowym „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej Władysław Niemceza.

Biurowo techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Obszerną broszurę o

Truskawcu

wysyła na żądanie

Zarząd.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

w pierwszym sezonie t. i. od 15. maja do 30. czerwca i w trzecim od 1. do ostatniego września o 30% taniej.

Początek pory kąpielowej 15 maja — koniec 30. września.

Lekarze Zakładowi: Rada cesarski Dr. Edward Krzyżanowski z Buczacza i Dr. Tadeusz Praszil ze Lwowa, ul. Gołębia 6.

reumatyzm, skaza moczonowa (podagra), otyłość, choroby sercowe, nerkowe i pęcherzowe, ischias, astma, hemoroidy, kiła, choroby kobiece i żołądkowe.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Towarzystwo dziennikarzy polskich

zamierza nabyć kamienie w wartości od 200.000 koron do 300.000 koron. Oferty tylko pisemne i to szczegółowe. przyjmuj. syndyk Towarzystwa adw. dr. Mich. lewski, pl. Maryacki 10.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla. Lwów.**

Ostatnie nowości!



Nadszedł świetny transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z złotej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Helicki 1. 1.

Najtańszy los!

Los Turecki

Główna wygrana:
600.000 i 300.000
franków

6 ciągnięć rocznie, najbliższe już dnia 1. czerwca. Za gotówkę według kursu dziennego, albo na spłaty po kor. 5 (w 32 ratach. Natychmiastowe prawo gry! — Czeki i gazetka bezpłatnie.

Dom bankowy
Rohatyn i Ulam
Lwów, Sykstuska 1. 8.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania włosów wynalazku
Juliana Józefowicza
perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiadające włosy na kolor czarny, brązowy, szary i blond. We Lwowie u. Mikolascha i Ski, Beacecka Hetmańska 4, Ig. Jahlha Hotel Europejski, w Krakowie u p. Reima i Ski i p. Honak i Ski.

Cena flakonu 3 kor.
Flakon próbny 1 kor. 20 hal.

Zadziwiająco jest dobry gatunek i ceny motów rowerów, które dostarczam z powodu



licznej sprzedaży po niesłychanie niskich cenach tylko za gotówkę. Nowe z r. 1904 Rowery z wewnętrznym lutowaniem, łańcuchem rolkowym, z wszelkimi przyrządami po

120 koron. Wielki wybór mało używanych rowerów po 80, 90 i 95 koron w najlepszym stanie. Płaszcz gumowy po 7, 8 do 9 koron. Weże po 4, 5 do 6 koron. Pompy teleskopowe po 2 koron. Pompy nożne 4 koron. 1 puszka laku emalji. 1 korona, 1 puszka do niklowania 2 korony. Torba na narzędzia 1 korona 40 hal. Kseta do napraw 60 hal. Wszelkie inne części składowe na składzie. Wysłanka za za liczką. Cennik darmo.

M. RUNDBAKIN
Wien, IX. I., Liechtensteinstrasse 23.
Korespondencya polska

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal, dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy
Schutz i Chajes
Lwów, pl. Maryacki 1. 7.

Ważne dla wszystkich oiców rodziny!

Największa i najtańsza asekuracya życiowa

„The Star w Londynie“

przyjmuje ubezpieczenia na życie według nowej najtańszej w świecie taryfy a mianowicie: ubezpieczenia na dożycie od 12500 koron i wyżej płacą przez pierwszych pięć lat tylko połowę wkładek, zaś ubezpieczeni na przeżycie od 5000 koron i wyżej płacą przez całe życie tylko połowę wkładek. Każdy ubezpieczający powinien się obliczyć, że płacąc połowę ma prawo do takiego kapitału, za któryby dwa razy tyle płacił w innych towarzystwach, dla tego powinien każdy ojciec rodziny korzystać z tego i pospieszyć się z ubezpieczeniem.

Agentów towarzystwo nie wysyła.

Zgłoszenia wprost do **Jeneralnej Reprezentacyi dla Galicyi**
Edward Klein
Lwów, Kopernika 24.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

Środki do wyteplenia owadów domowych

mianowicie:

Fealita

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolewe

do przechowania futer. Pudełko 60 hal. i 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Szata 6 hal.

Grylon

wytrawa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypanki, karaluki, prusaśki i t. p. Flakon 60 hal.

Mikoton

niezawodny środek do wyteplenia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek perski

do wygubienia pehel i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Szata 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej 1. 25, przy pl. Maryackim 1. 11.

W Krakowie: Sukiennice 1. 20.

W P.zemyślu: ul. Mickiewicza 1. 11.

Fattingera

Chleb dla psów 5 kg. początko kor. 3.—, 50 kg. kor. 22.—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 kg. początko kor. 280, 50 kg. kor. 21.— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1.—, —60 i —30 dla ptaków owadożernych.
FATTINGER & Co. Wiedeń, IV., Wiedner Hauptstr. 3.
Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladowicielami.

Marka ochronna: Kotwica.
ANTISEPTIC GATSIKI OMP.
z Richtera Apteki w Pradze.
znane powszechnie jako najczystszy i najsilniejszy środek do naderania, jest w wszystkich aptekach po cenie 50 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do wazy in.
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „Kotwica“ z apteki Richtera, w ten sposób można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.
Apteka
Richtera pod „złotym lwem“
w Pradze, ul. Elzbiety 5.

Passat Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plastikon
(18 razy premjowane).
Od 22. do 23. maja do wzięcia

Wyprawa Fridtjofa Nansena przez kraje wiecznych lodów do bieguna północnego.
Wstęp 20 hal.

Ważne dla budujących!!
CENY FABRYCZNE
Wapno białe i hydrauliczne
Cement portland wagonami i na beczki
Asfalt naturalny i sztuczny
Posadzki kamienkowe i cementowe.
Rury kamienkowe, żelazne i betonowe.
Cegły szamotowe i okładzinowe.
Dachówki czerwone i terowane.
Kanalizacya oraz roboty betonowe.
Wodociągi łaźienki klozetowe.
BRACIA MUND
fabryka wyrobów cementowych, skład materiałów budowlanych i konc. zakład instalacyjny
LWÓW, ul. Sykstuska 21.
(stara poczta)
TELEFON 605.
CENY FABRYCZNE

Żądać
we własnym interesie
prawdziwej Kathreiner
Kneippowskiej kawy słodowej
tylko w pakietach z marką ochronną proboszcza Kneippa i nazwiskiem Kathreiner a uniknąć starannie wszelkie inne naśladowictwa.

Nowość!
Maszyna parowa odświeża i odczyszczza poduszki pierzanne najzupełniej po 30 cent. od 1 kilograma. Tylko 2 zł. kosztuje przerobienie materaców (za 3 poduszki). Drelichy na materace metr po cent. 50, 60, 80, 90 i 1 zł. do 1 zł. 50 cent. Największy wybór tylko w specjalnej pracowni pościeli **JÓZEFA SZUSTERA**, Lwów, ul. Kopernika 5.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.